Min. Roman o polsko-amer. wymianie towarowej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 1 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 147

Odpowiedź p. premiera na interpelacje posłów

Równowaga bilansu obrotów polsko-francuskich

Warszawa, 31. 5. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie obrad Marszałek Makowski zawiadomił Izbę, że Pan Prezes Rady Ministrów nadesłał **odpowiedzi na interpelacje posłów**, m. in. **Dąbrowskiego** w sprawie przepisów służbowych pracowników Funduszu Pracy; **Klimkiewicza** w sprawie zniżki na kolejach dla sezonowych robotników rolnych; **Koniecznego** w sprawie robotników rolnych polskich emigrantów, zatrudnionych na terenie W. M. Gdańska, **Rudnickiego** w sprawie pobicia przez policję studentów Politechniki lwowskiej oraz uszkodzenia II Domu Techników; **Filipowicza** w sprawie wypłaty związkom samorządowym sum z dotacji zł 10 miln. z budżetu państwowego na r. 1938/39; **J. Milewskiego** w sprawie niedopuszczalnych represyj, zastosowanych przez dyrekcję firmy Vacuum Oil Company wobec personelu biurowego, oraz paru posłów ukraińskich w sprawie zajść lokalnych.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj rządowych projekty ustaw o stanie wojennym o odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej, o rozciągnięciu na Śląsk Zaolziański ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża i o rozciągnięciu na województwo śląskie rozporządzenia Prezydenta R.P. o popieraniu elektryfikacji.

Pos. Csadek referował projekt ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją. Mówca stwierdza z przyjemnością, że obecny układ w znacznej mierze poprawia stan dotychczasowy. Układ gwarantuje Francji transfer wszystkich sum, należących się za wwóz towarów francuskich do Polski. Drugą zasadą jest to, że

ogólna wartość wwozu francuskiego do Polski nie przekroczy 80 procent wartości wywozu polskiego do Francji.

Polska otrzymuje w tym układzie tę korzyść w porównaniu ze stanem dotychczasowym, że rząd polski zapewnia transfer bieżących płatności tylko w granicach wpływów dewizowych. Dalszą korzyścią jest to, że uposażenia obywateli francuskich, zatrudnionych w Polsce, będą transferowane tylko w 50 procentach tych wynagrodzeń netto, t. zn. po potrąceniu podatków i świadczeń. Należy spodziewać się, że

bilans naszych obrotów z Francją będzie wobec tego nowego układu zrównoważony

i że uniekniemy strat dewizowych w obrotach z naszą sajuszniczką.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. A. Milewski referował rządowy projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego majątków kościoła prawosławnego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Kościół katolicki wysuwa szereg roszczeń rewindykacyjnych, których celem jest otrzymanie z powrotem majątku, przekazanego

przez rząd rosyjski kościołowi prawosławnemu.

W tej sprawie w r. 1919 wydał rozporządzenie Komisarz generalny Ziem wschodnich, ale jednak to rozporządzenie nie było wykonywane. Aby zapobiec nieporozumieniom i wątpliwościom interpretacyjnym, Komisja uchwaliła poprawkę do art. 2, która ściśle wiąże ustawę z owym rozporządzeniem Komisarza generalnego Ziem wschodnich, wydanym w 1919 r. — Prócz tego Komisja przyjęła jeszcze kilka innych poprawek oraz rezolucję, wzywającą Rząd do jak najszybszego uregulowania stanu prawnego majątków kościoła katolickiego, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R.P. z 7 lutego 1928 r.

Pos. ks. Padacz zaznacza, że ogół ludności katolickiej w Polsce był zdziwiony pospiechem, z jakim Rząd przystąpił do sprawy uregulowania stanu prawnego majątku kościoła prawosławnego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli bowiem chodzi o kościół katolicki, to mimo iż od chwili zawarcia konkordatu upłynęło już 10 lat — szereg spraw, przewidzianych w konkordacie, nie jest jeszcze załatwiony, jak sprawa utworzenia nowych placówek duszpasterskich.

Doniosłe przemówienie Mołotowa

Odpowiedź Z. S. R. R. na propozycje angielskie

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.—l. r.) Lord Halifax, który powrócił wczoraj do Londynu i objął urzędowanie, przeprowadził wieczorem rozmowę z ambasadorem Majskim.

ANGIELSKIE KOŁA POLITYCZNE SPODZIEWAJĄ SIĘ ODPOWIEDZI SOWIECKIEJ NA PROPOZYCJE ANGIELSKIE DOPIERO ZA KILKA DNI.

Rząd sowiecki bowiem musi te propozycje szczegółowo rozpatrzyć.

Z WIELKIM ZAINTERESOWANIEM OCZEKUJĄ TU MOWY MOŁOTOWA, W CZASIE KTÓREJ SFORMUŁUJE ZASADY POLITYKI ZAGRANICZNEJ SOWIETÓW.

* * *

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.—l. r.) Labour Party ustosunkowana dotychczas opozycyjnie w stosunku do obowiązku powszechnej służby wojskowej w Anglii,

WYRAZIŁA OSTATECZNIE SWOJĄ ZGODĘ.

Stało się to na zebraniu dorocznym, gdzie po dłuższej dyskusji odrzucono wniosek, który proponował zdecydowaną opozycję przeciw projektowi rządowemu. Wniosek odrzucono przeważającą większością głosów.

Katastrofalne pożary w Szwecji

Sztokholm, 31. 5. (PAT.) W czasie Zielonych Świąt, wydarzyło się w Szwecji kilka większych pożarów m. in. w miejscowości Sundsvall spłonęły wielkie tartaki, a w Kalmarze dom mieszkalny. Straty materialne spowodowane świątecznymi pożarami sięgają pół miliona koron.

Represje Niemiec wobec Turcji

za układ z Anglią i Francją

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — l. r.) W berlińskich kołach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, że Niemcy zareagują na układ zawarty przez Turcję z Anglią i Francją

cofnięciem pożyczki, udzielonej Turcji na sumę 12 i pół miliona funtów.

Koła rządowe dążą do odwołania pożyczki, natomiast koła gospodarcze sprzeciwiają się temu posunięciu, albowiem pożyczka została udzielona celem ułatwienia kredytów dla Turcji dla zakupna towarów niemieckich.

Cofnięcie więc pożyczki uderzyłoby najbardziej w przemysł niemiecki.

Min. Sandler o szwedzkim planie

remilitaryzacji wysp Alandzkich

Sztokholm, 31. 5. (PAT.) Po powrocie z Genewy minister Sandler oświadczył, że ze strony szwedzkiej podkreślono życzenie, aby realizacja planu alandzkiego przyczyniła się do uzgodnienia poglądu wszystkich państw bałtyckich w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa tego regionu.

Minister zaznaczył, że uchwała Rady Ligi nie spowoduje żadnej zmiany, jeśli chodzi o stanowisko rządu szwedzkiego w dalszej realizacji projektu remilitaryzacji wysp Alandzkich. Jest także rzeczą najważniejszą wyjaśnienie faktu, że plan szwedzko-finlandzki nie może być w żaden sposób przypisany innej polityce, aniżeli polityka niezawisłej neutralności tak wyraźnie zamanifestowana w odpowiedzi na ostatnie propozycje, dotyczące paktu nieagresji.

Tallin, 31. 5. (PAT) Minister spraw zagranicznych K. Selter wyjeżdża w dniach najbliższych do Rygi w celu odbycia konferencji z min. Muntersem w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Rzeszą.

Możliwości rozszerzenia polsko-amerykańskiej wymiany towarowej

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — l. r.). Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych A. P. Min. Przemysłu i Handlu Roman, który — jak wiadomo — był zaproszony przez rząd amerykański na uroczystość otwarcia wystawy i pawilonu polskiego, Min. Roman udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył m. in., że podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, miał możność zetknięcia się z amerykańskimi kołami gospodarczymi, z którymi

przeprowadził szereg rozmów na te maty związane z aktualnymi zagadnieniami wymiany handlowej polskiej ze Stanami Zjednoczonymi.

W wyniku rozmowy Min. Roman doszedł do przekonania, że w obecnej chwili są pewne nowe możliwości rozszerzenia tej wymiany, a to w związku z odpadnięciem całkowitym lub częściowym niektórych konkurentów europejskich, eksportujących swoje wyroby na rynek amerykański. Dotyczy to przede wszystkim

artykułów przemysłowych, jak wyroby włókniste, szkło, galanteria i. t. p.,

które to artykuły dotychczas były eksportowane z Polski do Stanów Zjednoczonych w bardzo małej ilości. W ten sposób

wywóz artykułów pochodzenia polskiego do Stanów straciłby swój przeważająco rolniczo-hodowlany charakter,

jaki posiada w chwili obecnej. Jakkolwiek w zakresie niektórych artykułów poziom amerykańskiej taryfy celnej utrudnia nieco w tej chwili, zwłaszcza wobec zakończenia umowy handlowej amerykańsko - czechosłowackiej, zawierającej szereg zniżek celnych na wyżej wspomniane artykuły, szerszy wywóz na rynek amerykański, to jednak jeśli chodzi o wzmożenie wywozu polskiego,

główny ciężar zadania leży na zorganizowanej odpowiedniej podaży w samej Polsce.

Rynek amerykański dzięki swej strukturze odbiera tylko większe ilości jednego i tego samego towaru, wykonanego w sposób standardowy, aby odpowiedzieć zapotrzebowaniu szerokich mas konsumentów amerykańskich.

Wykorzystanie obecnych możliwości stanowi zadanie w pierwszym rzędzie dla naszego własnego życia gospodarczego, które przy pomocy czynników oficjalnych, a przede wszystkim samorządu gospodarczego, winno by zorganizować się w tym celu w ten sposób, aby nadarzających się wielkich możliwości wejścia na rynek amerykański nie zaniedbać.

Gdyby ten problem mógł być wykonany, odbiłoby się to — zdaniem Min. Romana — wysoce korzystnie na naszym bilansie handlowym ze Stanami Zjednoczonymi, wykazującym stale znaczne saldo ujemne.

Dekret Prezydenta R. P. w sprawie świadczeń woj.

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — l. r.) W Dzienniku Ustaw z 30 bm. ogłoszono dekret P. Prezydenta R.P. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R.P. o osobistych świadczeniach wojennych.

Jest to pierwszy dekret Prezydenta R.P. wydany na podstawie pełnomocnictw, uchwalonych ostatnio przez Izby Ustawodawcze.

Hr. St. Zamoyski i St. Tyszkiewicz zginęli w katastrofie lotniczej

Lublin, 31. 5. (PAT.) W dniu 29 bm. do p. Andrzeja hr. Potockiego, właściciela majątku Międzyrzecz w pow. Radzyńskim, przylecieli w odwiedziny awionetką, stanowiącą własność hr. Stanisława Zamoyskiego, właściciela majątku w pow. chrzanowskim, pp. hr. Stanisław Zamoyski i hr. Jan Tyszkiewicz, właściciel majątku pod Wilnem.

W dniu 30 maja o godzinie 10 rano, gdy wystartowali w drogę powrotną,

przy wzlocie podczas startu, awionetka zawadziła ogonem o plot usywając ster.

Samolot wzniósł się na wysokość około 100 metrów i zaczął szybować w kierunku południowym. Wskutek braku steru

awionetka straciła równowagę i runęła na pola majątku Międzyrzecz, rozbijając się doszczętnie. Pod gruzami zginęli pilot hr. Zamoyski i jego towarzysz hr. Jan Tyszkiewicz.

Na miejsce katastrofy przybyli przed stawiciele władz, celem przeprowadzenia śledztwa.

1.500 samochodów francuskich wyprodukujemy jeszcze w tym roku

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, uruchomienie montażu samochodów francuskich w Chrzanowie, odbędzie się w tempie znacznie przyspieszonym.

Jeszcze w ciągu lata rozpocznie się montaż, który w bieżącym roku dać ma około 1.500 wozów Renault, przeważnie osobowych.

Ciężarówek zmontuje Fablok niewielką ilość, wprowadzając jednak jeszcze w r. b. takie części krajowe, jak koła, osie, chłodnice i prawdopodobnie ramy.

Już bowiem z końcem 1940 roku Fablok zobowiązany jest do podjęcia właściwej produkcji ciężarówek,

a okres montażu został bardzo ograniczony w porównaniu z podobnymi wy padkami w latach ubiegłych.

Do montażu wozów osobowych Renault fabryka chrzanowska używać ma w r. b. tylko ogumienia, lakierów i obić krajowych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ceny montowanych samochodów francuskich ulegną obniżce o około 20—25 procent, dzięki zastosowaniu ulgowych cen, przysługujących montowniom.

Projekt latynizacji alfabetu rosyjskiego

Moskwa, 31. 5. (PAA) Ostatnio akademia nauk ZSRR rozpatrywała projekt latynizacji liter w słowach oznaczających nazwy geograficzne, imiona i nazwiska rosyjskie w celu ułatwienia wymowy ich dla cudzoziemców.

W projekcie przewidziane jest zastąpienie liter charakterystycznych dla rosyjskiego języka literami łacińskimi z odpowiednimi znakami umownymi. Projekt ten jest w dużej mierze wzorowany na pisowni języka czeskiego.

Przypomnienie Starostwa Gr. w sprawie anten zbiorowych

Starostwo Grodzkie lwowskie przypomina, że termin prekluzyjny instalowania anten zbiorowych mija w dniu 1 lipca br. Obowiązek instalowania anten wielopromiennych ciąży na wszystkich właścicielach realności, które liczą więcej niż 10 lokali, bez względu na to, czy w realności znajdują się radioaparaty.

Starostwo Grodzkie lwowskie apeluje, by właściciele realności nie czekali z instalowaniem anten na wezwanie, lecz aby przystąpili bezzwłocznie do rozpoczęcia prac. Niewykonanie tych zarządzeń spowoduje karę w drodze karno-administracyjnej.

Książeczki turystyczne i ich zastosowanie

Zarząd P. K. P. zwraca się do posiadaczy t. zw. Książeczek turystycznych z przestrogą przed błędnym tłumaczeniem warunków stosowania ulg, związanych z tymi książeczkami, jakie ostatnio wkradło się do opinii sfer podróżujących. Wielu podróżnych sądzi bowiem, że nabywszy na podstawie książeczki bilet ulgowy do przewidzianego w obszarze ważności ulgi punktu turystycznego n. p. z Warszawy do Bystrej ma prawo jechać za takim biletem do leżącej bliżej stacji, nie włączonej do ulgi np. do Katowic, uzyskując w ten sposób i tak jeszcze znaczne ustępstwo w porównaniu z opłatą normalną. Takie postępowanie niezgodne jest z przepisami o uldze i ogólnymi zasadami taryfowymi, gdyż ulga, mająca na celu ułatwienie sporadycznego powracania w czasie danego sezonu na teren turystyki górskiej — uzależniona jest najściślej od udania się rzeczywiście na ten teren. Porzucenie podróży czy też przerwanie jej dozwolone jest jedynie pod warunkiem uiszczenia różnicy pomiędzy opłatą ulgową do stacji turystycznej a opłatą normalną do stacji, w której podróż porzucono, choćby nawet porzucenie przejazdu wynikało z konieczności osobistej np. zachorowania itp.

Nieprzestrzeganie tego warunku wiedzie do licznych przykrości dla osób, które sądzą, że ulga turystyczna może być wykorzystywana do przejazdów handlowych i osobistych do stacyj leżących po drodze na teren turystyczny. Wynikające stąd liczne zatargi i sprawy sądowe wiodą do orzeczeń karnych na podstawie paragrafu o wyłudzenie przejazdu po niższej cenie niż należna.

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do portu gdyńskiego przybył nowy statek polskiej marynarki handlowej M/S „Sobieski", przeznaczony na utrzymanie komunikacji na linii Gdynia—Ameryka Południowa. M/S „Sobieski" jest bliźniaczym statkiem M/S „Chrobrego", który rozpocznie służbę na linii południowo-amerykańskiej w lipcu br.

☐ Na zaproszenie Rady Wydziału matematyczno-przyrodniczego U. J. P. przybył do Polski profesor astrofizyki na uniwersytecie w Liege p Swings.

☐ W okolicach jeziora Narocz przeszła silna burza gradowa, połączona z oberwaniem się chmury. — W miejscowościach Pasynki, Stachówce i Czerewki ucierpiało 110 gospodarstw. Zasiewy zostały w 70 do 90 proc. zniszczone.

☐ W Grodnie odbył się pod protektoratem min. Zyndram-Kościałkowskiego zjazd młodzieży osadniczej. Na zjazd przybyło 1500 młodzieży, 3.500 osadników z rodzinami.

ZA GRANICĄ

☐ Drugi dzień pobytu ambasadora Łukasiewicza na obszarze departamentów północnych zakończył się wizytą ambasadora w Wazier, gdzie ambasador wziął udział w święcie 15-lecia istnienia Unii Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji.

☐ Wiceprem. Tuka przyjął przywódcę Niemców w Słowacji inż. Karmasina. Przedstawiciel Niemców domagał się przyjęcia odpowiedniej liczby kandydatów do służby państwowej, wprowadzenia druków niemieckich w urzędowaniu na terytoriach zamieszkałych przez Niemców i t. d.

☐ W Morawskiej Ostrawie — Witkowicach, spłonęła synagoga żydowska, która uległa zupełnemu zniszczeniu.

☐ W Notre-Dame de Bonne Fontaine (Francja), autocar wiozący pielgrzymkę wjechał w środek procesji. Jedna osoba została zabita, a 18 odniosło rany, w tym cztery osoby ciężkie.

☐ W czerwcu br. poselstwo tureckie w Białogrodzie i poselstwo jugosłowiańskie w Atenach mają zostać podniesione do rangi ambasad. Podobnie poselstwa greckie w Białogrodzie i jugosłowiańskie w Atenach zamienione być mają na ambasady.

☐ Związek Czechów i Słowaków, zamieszkujących w Jugosławii uchwalił rezolucję, wyrażającą ból z powodu sytuacji, w jakiej znajdują się zarówno Czesi, jak i Słowacy pod okupacją niemiecką. Związek ślubuje wierność ideałom i hasłom głoszonym przez Massaryka i narodowego bohatera słowackiego Stefanika.

☐ W porcie Chioggia nad laguną wenecką burza zatopiła 1 żaglowiec kutrów rybackich. Jeden kuter, który znajdował się poza portem, porwany przez fale, rzucony został na molo i zatonął wraz z 5-ma ludźmi załogi.

☐ Do Rzymu przybył minister sprawiedliwości Rzeszy, Guertner.

☐ Samolot wojskowy podczas lotu nad Rzymem, runął na ziemię, przyczym pilot poniósł śmierć.

☐ Powrót ochotników portugalskich, t. zw. „Viriatos", którzy walczyli w Hiszpanii, nastąpił w pierwszych dniach czerwca.

☐ W Londynie panuje coraz większa obawa o los Smitha, który na samolocie „Baby Clipper" poleciał lot nad Atlantykiem. Zapas benzyny, według obliczeń, powinien był mu się już wyczerpać. Brak jakiejkolwiek wiadomości o lotniku.

POD ZNAKIEM REFORMY ROLNEJ

W dniach 28 i 29 maja odbyły się na Węgrzech wybory do izby niższej parlamentu węgierskiego, odpowiadającej naszemu Sejmowi. Wynik tych wyborów przedstawia się następująco:

Blok rządowy 172 mandatów, partia węg. narod.-socj. 16 mandatów, partia „obrony rasy" 3, partia „woli narodowej", zblokowana z partią drobnych roln. 9, „Front narodowy" 3, liberałowie 5, socjal-demokraci 5, Front narodowo-chrześc. 3, niezależni 2 mandaty.

Wyniki powyższe nie są kompletne, gdyż nieznane są jeszcze rezultaty wyborów w 24 okręgach. Ogólny jednak skład parlamentu węgierskiego nie ulegnie już większym zmianom.

Wybory węgierskie poprzedziła zmiana ordynacji wyborczej, wprowadzająca tajność głosowania. Czynne prawo wyborcze przysługuje mężczyznom, którzy ukończyli lat 24, posiadają 6-klasowe wykształcenie powszechne, lub też odznaczeni są orderami bojowymi. Co do kobiet, głosują samodzielne żywicielki rodzin, matki conajmniej pięciu dzieci oraz kobiety z egzaminem dojrzałości i po ukończonym 30-tym roku życia. W skład izby niższej wchodzi 244 posłów.

Naczelnym hasłem ostatniej kampanii wyborczej była reforma rolna. Jeżeli uwzględnić, że na Węgrzech istnieje ponad 3 miliony proletariatu rolnego a więc chłopów pracujących na roli a nieposiadających ani jednego morga gruntu, znajdującego się w znacznej części w posiadaniu magnatów, przemysłowców lub Żydów, to łatwo zrozumieć, że hasło wyborcze wysunięte przez rząd premiera Pawła Teleki'ego zyskało olbrzymią popularność wśród najszerszych mas ludności węgierskiej. Na pierwszy ogień mają ulec parcelacji ziemie, znajdujące się w ręku żydowskim, dalej majątki stanowiące własność banków, przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych, wreszcie grunta, źle zagospodarowane przez obecnych właścicieli. Ogółem na parcelację przeznaczono olbrzymią cyfrę 3 miln. 600 tys. morgów.

Zagadnienie reformy rolnej jest jednym z najistotniejszych problemów wewnętrzno-politycznych tego nawskróś rolniczego kraju, jakim są Węgry. Problem ten a względnie jego rozwiązanie spotykało się dotychczas ze zdecydowanym oporem izby panów, której członkowie skupiali w swych rękach przeważający stan posiadania gruntów ornych na Węgrzech. Niezałatwienie tego problemu odbiło się w sposób wyraźny nie tylko na sytuacji wewnętrznej Węgier, ale miało również poważny wpływ na zagadnienia polityki międzynarodowej i postawę, jaką wobec wydarzeń z tej dziedziny zajmowały Węgry. Nie dociekając bliżej przyczyn, dla których reforma rolna na Węgrzech od lat 20 nie ruszyła z miejsca, stwierdzić należy, że była ona bagażem osłabiającym siłę wewnętrzną Węgier jako państwa.

Pomimo, że obecny premier Paweł hr. Teleki nie jest człowiekiem młodym, nie utracił on kontaktu z młodzieżą węgierską, której potrzeby rozumie i odczuwa. Jako długoletni prezes harcerzy węgierskich Teleki w odróżnieniu do większości swych rówieśników, przesiąkniętych przestarzałymi i „przedwojennymi" poglądami politycznymi, idzie z duchem czasu. Najlepszym tego dowodem jest, że dzisiejszy premier Węgier zrozumiał i ocenił doniosłość zagadnienia reformy rolnej i wysunął ją jako naczelne zadanie przyszłego parlamentu a równocześnie postawił je na naczelnym miejscu wśród haseł wyborczych w obecnej kampanii.

Partia rządowa znana pod nazwą „Partii Życia Węgierskiego" (MEP) umieściła na listach wyborczych nazwiska nieznane dotychczas szerszemu ogółowi. W szeregach tych partii poszli do wyborów nowi ludzie, których młody wiek jest dla konserwatywnego społeczeństwa węgierskiego niespodzianką. Pracowali oni w harcerstwie, jako działacze wśród młodzieży, społecznicy lub jako spółdzielcy. W tym znowu widać zdecydowaną wolę Teleki'ego przeprowadzenia reformy rolnej przy pomocy odmłodzonego parlamentu, w którym premier chciał widzieć instrument reagujący szybko i właściwie w każdej sytuacji. Hr. Teleki chce by parlament był czymś żywym, odzwierciedlającym istotnie dzisiejsze Węgry.

Jak widać z obliczeń MEP odniosła decydujące zwycięstwo. Nie dlatego, iż jest to partia rządowa, lecz dlatego, że w sposób jasny walczy o nowe Węgry. Opozycja jest rozbita i słaba.

Przemysł węgierski zagrożony

ekspansją gospodarczą Niemiec

Budapeszt, 31. 5. („Interpress") Na zgromadzeniu wyborczym w Raab nie zwykle znamienną mową wygłosił węgierski minister przemysłu i handlu, Kunder, który stwierdził, że w pierwszych czterech miesiącach bież. roku

udział państw osi w eksporcie węgierskim niepokojąco wzrósł, a mianowicie z 52 do 65 prc.

W ten sposób wywóz węgierski uzależniony jest od tych państw w 2/3 i poniekąd zdany na ich łaskę. To też Węgrzy — stwierdza min. Kunder — będą zmuszone podjąć wysiłki w celu zmiany tego stanu rzeczy, a przede wszystkim

zabezpieczyć się przed tym, aby zamienny przywóz gotowych towarów niemieckich nie podcinał, jak się to obecnie dzieje, produkcji rodzimej i przestał zagrażać przemysłowi węgierskiemu.

Znamienne to publiczne wystąpienie członka rządu przyjęte zostało jako duża sensacja polityczna, przy czym zwraca się uwagę na charakterystyczną okoliczność, iż dopiero spotkanie się oko w oko z wyborcą i zabieganie o jego względy oraz konieczność liczenia się w tych warunkach z prawdziwymi nastrojami ludności „rozwiązuje języki" węgierskim ministrom,

gdy na codzień w enuncjacjach politycznych rządu węgierskiego roi się od pokłonów w stronę Berlina i zapewnień „niezmiennej wdzięczności" za... — jak to obecnie stwierdza min. Kunder — podkopywanie gospodarstwa węgierskiego.

Anonimowy dar

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — l. r.) Premier Daladier otrzymał wczoraj na cele obrony narodowej 3 miliony franków od anonimowego ofiarodawcy.

Zięć gen. Franco

wyjeżdża do Włoch

Burgos, 31. 5. (PAT) Jak donosi prasa tutejsza, Serrano Sumer, minister spraw wewn. a zarazem zięć gen. Franco, udać się ma w nadchodzący czwartek do Italii na pokładzie jednego ze statków, wiozących legionistów włoskich, w charakterze reprezentanta „Candilla".

Wyrok śmierci na Ukraińca

za usiłowane wykolejenie ekspressu

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — l. r.). W Moskwie rozstrzelano wczoraj kolejarza Piotra Kaczewskiego, członka nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej,

który w pierwszych dniach maja br. usiłował wykolejć pociąg pośpieszny, idący z Szepietówki do Baku.

Kaczewski przestawił zwrotnicę, co zauważono

i w ostatniej chwili zdołano zażegnać katastrofę, w której zginąć miało kilku wysokich dygnitarzy partii komunistycznej,

jadących wspomnianym pociągiem.

Nie ma żadnych czarnych koszul

w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa, 31. 5. (PAA) Wiadomość, która pojawiła się w prasie polskiej, jakoby do Morawskiej Ostrawy miały przybyć oddziały armii włoskiej a następnie dywizje „czarnych koszul" — nie odpowiada prawdzie.

Na Morawach nie ma żadnych oddziałów włoskich,

a pogłoska wzięła stąd początek, że Niemcy część oddziałów pomocniczych z braku zapasów mundurowych musieli umundurować kompletami zabranymi po „anschlussie" Austrii. Kolor tych mundurów jest podobny do koloru mundurów armii włoskiej. To podobieństwo mundurowe zapewne stało się podstawą do kolportowania pogłosek o przybyciu oddziałów włoskich na Morawy.

Wypadek samochodowy

sekretarza ambasady

Berlin, 31. 5. (PAT) Alfre Do Escamillo, sekretarz ambasady hiszpańskiej w Berlinie, został ciężko ranny w wypadku samochodowym, jaki miał miejsce w górach Hartzu, koło Goslaru. Samochód, prowadzony przez Escamillo, zarzucił na mokrym wirażu, kierowca stracił panowanie nad maszyną, która wpadła na drzewo.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Słabe wiatry z północy. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 stopni.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wspaniała forma piłkarzy Cracovii

W drugim dniu turnieju „Pogoni", odbyły się dalsze dwa mecze:

CRACOVIA—JUNAK 5:1 (4:0)

Cracovia grała w składzie niedzielnym, Junak z Mozerem na środku pomocy w miejsce Hemerlinga i z Górskim w miejsce Szewczyka. Cracovia zdobyła się ponownie na dobry pokaz piłki nożnej. Grała przez cały czas bez zarzutu, szybko, skutecznie i precyzyjnie. Atak Cracovii był jej najlepszą formacją, na dobre wyżyny wznosiła się również pomoc w której tym razem Jabłoński znacznie lepiej grał od Góry. Junak początkowo w żadnym wypadku nie dotrzymywał kroku Cracovii. Na techniczne zagrania ataku krakowskiego nie mógł znaleźć żadnych środków, rozgrywając się dopiero w drugiej połowie lecz i w tym okresie gry ataki drohobyczan nie mogły poważnie zagrozić Cracovii.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Korbas dwie, Pająk z ładnie strzelonego rzutu wolnego, Młynarek i Szeliga, dla Junaka Makomaski. Sędziował p. Wacław Kuchar.

POGOŃ—WISŁA 2:1 (2:0)

Obie drużyny wystąpiły w częściowo zmienionych składach. Na lewej stronie napadu Wisły grała para Cholewa—Hausner. W Pogoni miejsce Schmidta w pomocy zajął Sumara, za Jezewskiego grał Panas, za Borowskiego Mayas I.

Pogoń grała o klasę lepiej niż z Cracovią. W pierwszej połowie pracowała nawet bez zarzutu, mając stałą zdecydowaną przewagę. Po przerwie atak Pogoni nie dopisał kondycyjnie, to też role częściowo się odmieniły i Wisła miała okresy w których z powodzeniem atakowała, jednak na uzyskanie lepszego wyniku nie starczyło już czasu.

W Pogoni należy wyróżnić Sumarę, Panasa, który ciągle wykazuje poprawę, Zimmera i Wolanina. W Wiśle na normalnym wzorowym poziomie grał Kotlarczyk II.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas i Wolanin, dla Wisły Arur, wykorzystując błąd Albańskiego. Sędziował p. Kurzweil.

WRĘCZENIE PUCHARU CRACOVII.

Po ostatnim meczu, wszystkie drużyny ustawiły się na boisku. Do zebranych piłkarzy przemówił wiceprezes Pogoni inż. Kusin, wręczając Cracovii — zwycięskiej drużynie turnieju, kryształowy puchar, ofiarowany przez prez. dr Ostrowskiego.

Przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy

W czasie świąt odbyły się w Bydgoszczy pierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Na zawodach osiągnięto bardzo dobre wyniki. M. in. ustalono dwa nowe rekordy Polski i dwa rekordy Pomorza. Rekordy Polski ustanowili: Fiedoruk w rzucie dyskiem oburącz, osiągając 81,37 m (prawą ręką 46,52, a lewą 34,85), oraz Danowski na 60 m w czasie 6,5. Rekordy Pomorza pobili: Kordas w rzucie młotem (49,84 m) i Dunecki na 60 m (6,5). Na uwagę zasługuje również doskonały czas Joczyska w biegu na 110 m przez płotki (15,03) i Kusocińskiego na 5000 m (14:52,2).

Po zawodach przedstawiciel PZLA red Trojanowski wręczył kadrze olimpijskiej kółka olimpijskie.

Techniczne wyniki zawodów były na stępujące:

60 m — 1) Danowski 6,5 sek., (rekord Polski), 2) Dunecki 6,6 (rekord Pomorza), 3) Mozolewski 6,9 sek.; 100 m — 1) Danowski 10,9 sek., 2) Tęsiorowski 11 sek., 3) Dunecki 11 sek.; 200 m — 1) Dunecki 22,4 sek., 2) Danowski 22,5 sek., 3) Gąsowski 22,7 sek.; 400 m — 1) Gąsowski 50,4 sek., 2) Zabierowski 50,7 sek., 3) Sokolowski 53 sek.; 800 m — 1) Gąsowski 1:59,9 min., 2) Zabierowski 2:00,8 min.; 1500 m — 1) Kusociński 4,02 min., 2) Kurpesa 4:04,6 min., 3) Winiecki 4:10,8 min.. 5000 m — 1) Kusociński 14:52,2 min., 2) Flis 15:48,8 min., 3) Wasilewski 15,52 min.; 10.000 m — 1) Marynowski 32:56,6 min., 2) Płotkowiak 32,57 min., 3) Nowacki 33:19,2 min.

Skok wzwyż — 1) Kalinowski 183, 2) Siemiątkowski 176, 3) Mokrzycki 176. Trójskok — 1) Przybylski 13,08 m, 2) Gruszka 13 m, 3) Bielecki 1249 m. Kula 1) Gierutto 15,22 m, 2) Praski 14,31 m, 3) Łomocki 14,50 m. Rzut dyskiem — 1) Fiedoruk 46,52 m, 2) Gierutto 45,21 m; rzut oszczepem — 1) Gierutto 60,65 m, 2) Gburczyk 58,16 m, 3) Mikrut Franc. 56,57 m; rzut młotem — 1) Kordas 49,84 m, 2) Kiełpikowski 43,46 m, 3) Więckowski 42,86 m.

Litwa zdobyła mistrzostwo Europy

Kowno, 30. 5. W niedzielę wobec 13 tysięcy widzów zakończyły się zawody o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej.

W walce o drugie i trzecie miejsce Polska przegrała z Łotwą 20:43. Do przerwy prowadzili Polacy 12:10. Na drużynie polskiej zemścił się dotkliwy brak rezerw, tak, że piątka poznańska grała bez wytchnienia. W pierwszej połowie Polacy przeważali i prowadzili nieznacznie. Po przerwie jednak Łotysze przechodzą do generalnego ataku, a przemęczona drużyna polska nie mogła się już zdobyć na skuteczny opór. Kosze dla Polaków zdobyli: Grzechowiak 8, Śmigielski 9, Stok 10 i Kasprzak 2.

W pozostałych spotkaniach Węgry pokonały Finlandię 45:16. Litwa wygrała zdecydowanie z Włochami 48:15, wreszcie Francja po emocjonującej dramatycznej walce pokonała Estonię 33:31, przy czym decyzja zapadła dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie wynik był remisowy 28:28.

Mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej zdobyła bezkonkurencyjnie drużyna litewska, która przez cały czas nie poniosła ani jednej porażki. Ponieważ w składzie drużyny litewskiej grali zawodnicy 2-metrowi, przyznano Litwnom zgodnie z obecnym reguaminem rozgrywek mistrzostwo w grupie o nieograniczonym wzroście zawodników. — Mistrzostwo Europy w grupie o wzroście ograniczonym przyznano drugiej z kolei Łotwie, która poniosła dwie porażki.

Tabela końcowa zawodów przedstawia się następująco: 1) Litwa 14 pkt. 403:125 st. koszów, 2) Łotwa 12 pkt., 352:163 3) Polska 12 pkt., 247:221, 4) Francja 11 pkt. 5) Estonia 11 pkt., 6) Włochy 9 pkt., 7) Węgry 8 pkt., 8 Finlandia 7 pkt.

O puchar Davisa

Berlin, 30. 5. Ćwierćfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy drużynami Niemiec i Szwecji zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:1.

W grze podwójnej para szwedzka RohlssenSchroeder pokonała Niemców Henkel—Metaxa 6:2, 1:6, 6:3, 6:3.

W poniedziałek Menzel pokonał Schroedera 2:6, 6:3, 6:3, 6:3.

Bruksela, 30. 5. Mecz tenisowy Belgia—Norwegia, ćwierćfinał o puchar Davisa, dał zwycięstwo Belgii 3:0. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobyła para belgijska Goelhand — de Borman, bijąc Norwegów Andersen — Haanes 6:0, 6:1, 5:7, 6:2.

Mediolan, 30. 5. Mecz tenisowy Jugosławia — Włochy, w ćwierćfinale o puchar Davisa przyniósł zwycięstwo Jugosławii 3:2. Ostatnie wyniki notujemy:

Stefani — Mitic 6:1, 6:4, 4:6, 6:3.

Puncec — Capepele 6:8, 13:11, 6:1 6:8, 6:3.

W końcu b. tygodnia rozegrane zostaną półfinały:

W Berlinie: Niemcy — Anglia,

W Zagrzebiu: Jugosławia — Belgia.

Szermiercze mistrzostwa w klasie B

We Lwowie odbyły się w czasie Zielonych Świąt mistrzostwa szermiercze Polski klasy B. w konkurencji szablowej. W zawodach brało udział 52 zawodników, z których 9 zakwalifikowało się do finału. Mistrzem Polski został Kirchner (AZS Lwów), który zdobył puchar Sokoła-Macierzy. 2) Kłosiński (PKS Lwów), 3) Żelazko (AZS W-wa), 4) Niesler (PKW Katowice), 5) Wciślak (Sk. Tramaj. Łódź), 6) Breiter (Sokół-Macier Lwów). 7) Pawełczyk (ATS Czeladź).

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

Podczas Zielonych Świąt rozegrano następujące mecze o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej:

RKS—WKS Jarosław 4:0 (2:0). Całkowita przewaga drużyny robotniczej, która była doskonale usposobiona w linii napadu. Bramki strzelili: Górka dwie, Kanda i Diuk po jednej. Sędziował p. Ranisch.

W Samborze Pogoń stryjska—Korona 2:2 (1:1). Pogoń grała w składzie osłabionym bez Ogonowskiego, Łapczuka i Zembaczyńskiego. Bramki dla Pogoni zdobył Walicki, dla Korony Mikolsko i Wojnarowicz.

W Rzeszowie: Resovia—Lechia 1:1 (1:0). Prowadzenie dla Resovii uzyskał Bochnia z rzutu karnego, wyrównał dla lwowian Czajkowski. Sędziował p. Romaniec.

MISTRZOSTWA STANISŁAWOWA

W ramach rozgrywek o mistrzostwo stanisławowskie A klasy, uzyskano w czasie Zielonych Świąt w Stanisławowie następujące wyniki: Rewera—Bystrzyca 3:1 (2:1), Górka—Rypne 5:2 (3:0), Strzelec (Broszniów)—Pokucie 3:1 (2:1). W tabeli prowadzi Górka przed Rewerą różnicą dwóch punktów.

PIŁKARZE POZNAŃSCY W PRZEMYŚLU

KPW Poznań—Polonia 5:3 (3:0). Zasłużone zwycięstwo wicemistrza poznańskiej Ligi Okręgowej, który niemal przez cały czas zawodów przeważał nad gospodarami. Bramki dla gości strzelili: Jala (3) i Krajewski (2), dla Polonii Bartoszyński (2) i Śliwa. Sędziował p. Matuszek.

Wylądowało 10 balonów

Tarnów, 30. 5. (PAT.) Do Tarnowa nadeszły już meldunki o wylądowaniu 10 balonów. Wszystkie balony wylądowały szczęśliwie. Balon „Pomorze" wylądował o godzinie 9.40 koło Dobromila, „Łódź" o godzinie 2.30 w Pulawach koło Sanoka, „Wisła" o godzinie 7-ej w Płowcach koło Sanoka, „Syrena" o godzinie 4.30 w Szczawnie koło Sanoka, „Legionowo" o 7.05, „Dźwiniec" — Dolina koło Leska, „Poznań" o 11.25 w Ustianowej, „Mościce I" — Dolina koło Sanoka, „Sanok" — w „Szczawnie koło Sanoka, „Mestwin" o 1.15 w Chyrowie koło Dukli.

M. S. „Sobieski"

Gdynia, 30. 5. (PAT.) Nowy polski motorowiec M-S „Sobieski", który opuścił stocznię w New Castle 27 bm. przybywa do Gdyni we wtorek 30 bm.

Konferencja techniczna w M. B. P.

Genewa, 30. 5. (PAT) Wczoraj w Międzynarodowym biurze pracy rozpoczęła się przygotowawcza konferencja techniczna, poświęcona organizacji inspekcji pracy w zakładach przemysłowych i handlowych.

Konferencja, w której bierze udział 35 państw, wybrała jednogłośnie swym przewodniczącym belgijskiego ministra pracy i opieki społecznej — Verwaeur.

Ottawa, 30. 5. (PAT.) Na Alasce nastąpił gwałtowny wybuch wulkanu Veniaminoff. Wybuch wulkanu połączony jest z trzęsieniem ziemi. Okolice wulkanu są pokryte w promieniu 50 km grubą warstwą popiołu.

Rewizja hegemonii Anglii i Francji

Włochy domagają się sprawiedliwego podziału kolonii

Rzym, 30. 5. (PAT.) „Giornale d'Italia“ w artykule Gaydy wysuwa tezę, że obecny konflikt europejski dotyczy wyłącznie mocarstw zachodnich i w niczym nie narusza wolności ludów cywilizowanych.

Polityka Włoch i Niemiec, twierdzi Gayda, nie ma na celu zdobycia hegemonii, ale dokonania rewizji, w stosunku do hegemonii, jaką dzięki traktatowi wersalskiemu zyskały Anglia i Francja. Rozważając sprawę, na czym polega hegemonia, Gayda pisze, że Francja ze swymi 42 milionami ludności dysponuje 11.919.259 km. kw. kolonii, zaludnionych przez 62 miliony ludności, a Anglia, mając 46 milion. ludności, posiada 7,467,430 km. kw. kolonii (nie licząc dominiów), zaludnionych przez 52 miliony ludzi, natomiast Włochy przed wyprawą abisyńską przy swych 45 milionach ludności tylko 2,471.537 km. kw. terytoriów kolonialnych, zaludnionych przez 2 i pół miliona ludności, Niemcy zaś do dziś dnia nie mają żadnych kolonii.

Jak widać, Francja i Anglia dysponują bogactwami naturalnymi tak, że dwa te mocarstwa posiadają hegemonię nie tylko nad ludami, ale i nad bogactwami naturalnymi świata. W przeciwstawieniu do Francji i Anglii Niemcy i Włochy, mimo że mają większą ludność w krajach macierzystych, bądź

W dodatku Francja i Anglia dysponują

wcale nie mają kolonii, bądź też posiadają tereny nieproporcjonalnie małe do swej ludności i do zdolności pracy.

Konflikt pomiędzy 4 wielkimi mocarstwami nie dotyczy — zdaniem Gaydy — interesów jednakowo ważnych i doniosłych dla obu stron.

Min. Roman i Bobkowski wrócili z Nowego Jorku

Gdynia, 30. 5. (PAT.) W niedzielę rano przybył do Gdyni z N. Jorku M-S „Piłsudski“.

Na pokładzie statku powróciła z Ameryki oficjalna delegacja rządu polskiego z p. min. przemysłu i handlu A. Romanem oraz wiceministrem komunikacji A. Bobkowskim na czele, która brała udział w otwarciu wystawy światowej w Nowym Jorku.

Sir Percy Lorraine u Mussoliniego

Paryż, 30. 5. (PAT.) Agencja Havas donosi z Rzymu, że w sobotę wieczorem przyjęty został w pałacu Weneckim przez Mussoliniego ambasador brytyjski sir Percy Lorraine. Jest to pierwszy kontakt osobisty ambasadora brytyjskiego z Mussolinim od chwili jego przyjazdu do Rzymu.

Francja „kupuje“ Turcję za cenę sandżaku Aleksandretty

Berlin, 30. 5. (PAT.) Gotowość Francji odstąpienia Turcji Sandżaku Aleksandretty, oceniana jest przez niemieckie koła polityczne jako „jaskrawe złamanie zasad systemu mandatowego“ oraz pogwałcenie przez Francję Arabów, walczących od lat o swoją wolność. — Sandżak Aleksandretty, oświadcza prasa, jest ceną, za którą „kupuje się Turcję“.

Berlin w sprawie Sandżaku Aleksandretty w zupełności podziela zdanie Włoch.

Minister de Monzie pochwala stanowisko Polski

Paryż, 30. 5. (PAT.) W czasie obrad kongresu Unii republikańsko - socjalistycznej w Angouleme min. de Monzie wystąpił z wielką mową polityczną, w której całkowicie poparł politykę stanowczą premiera Daladiera.

Min. de Monzie wskazał na szczególne znaczenie stanowiska Polski, która potrafiła się przeciwstawić ekspansji Niemiec.

Zwycięstwo partii rządowej w wyborach do parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 30. 5. (PAT.) Na Węgrzech odbyły się wybory do parlamentu na podstawie nowej ordynacji wyborczej, przewidującej ich tajność. Ogólna liczba nowoobranych posłów wynosi 260, z czego 135 pochodzi z wyborów indywidualnych, 125 z list. — Każdy komitet wybiera 2 do 3 posłów indywidualnie i 2 do 3 posłów z list.

W wyborach obecnych wzięło udział 5 partyj politycznych: rządowa partia życia węgierskiego i połączona z nią partia chrześcijańska, partia drobnych rolników, partia liberalna i partia sosjal-demokatyczna oraz kilka ugrupowań politycznych i frakcyj, jak narodowi socjaliści, niezależna partia chrześcijańska, węgierski front pracy i t. d.

Według nieoficjalnych i niekompletnych jeszcze obliczeń już wczorajszy dzień wyborów przyniósł przytłaczającą większość rządowej partii życia węgierskiego, która uzyskała około 80 mandatów. Drugie miejsce, jak dotychczas zajmują narodowi socjaliści (ponad 10 mandatów), trzecie drobni rolnicy — (5 mandatów). Należy się spodziewać, że partia rządowa uzyska 70 do 80 proc. ogólnej liczby mandatów. Wybory odbyły się na całych Węgrzech w zupełnym spokoju. Frekwencja głosujących była dość znaczna.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone będą w ciągu dnia jutrzejszego.

Bilans zysków i strat wojny chińsko-japońskiej

Tokio, 30. 5. (PAT) Japońska kwatera generalna opublikowała bilans konfliktu chińsko-japońskiego. Straty chińskie wynoszą dotychczas 2,300.000 ludzi, z czego milion zabitych.

7 prowincyj chińskich: Czahar, Suiyuan, Hupeh, Szantung, Szansi, Kiangsu i Anhwei znajdują się w całości w posiadaniu Japończyków, którzy zajęli prócz tego częściowo prowincje Honan, Szekiang, Kiangsi i Kwantung. Wyspa Hainan znajduje się również w całości w rękach Japończyków.

Terytorium chińskie, zajęte przez wojska japońskie, wynosi 1,600.000 klm. kw. t. zn. pięć razy tyle, ile wynosi powierzchnia Japonii. Zajęte prowincje stanowią 50 proc. powierzchni właściwych Chin, a 16 prc. całych Chin z prowincjami przyłączonymi.

Straty Japończyków w zabitych wynoszą 60 tys. Japończycy zdobyli olbrzymie zapasy materiału wojenne go m. in. 12 tys. karabinów maszynowych, 4 tys. dział, 600 czołgów i 2.300 wagonów i lokomotyw.

Legenda o 750.000 Niemców na Węgrzech

Budapeszt, 30. 5. (PAT.) Zbliżone do rządu dzienniki „Pester Lloyd“ i „Uj Magyarsag“ przynoszą jednobrzmiące artykuły p. t. „Legenda o 750.000 Niemcach na Węgrzech“, w których jeden z wybitnych węgierskich specjalistów statystycznych dr Kovacs występuje przeciwko bezpodstawnym insynuacjom propagandy niemieckiej, która stara się przekonać opinię światową, że na Węgrzech żyje 750.000 Niemców, podczas gdy ostatni spis ludności wykazał ich tylko ponad 470.000.

Starcie samolotów i broni zmotoryzowanej na granicy mongolsko-mandżurskiej

Tokio, 30. 5. (PAT.) Wczoraj doszło ponownie do poważnego incydentu na granicy mongolsko-mandżurskiej.

Oddział mongolski, złożony z tysiąca żołnierzy, przekroczył pod osłoną broni zmotoryzowanej i około 100 samolotów granicę na odcinku Numohan.

Po dłuższej walce udało się wojskom mandżursko - japońskim odeprzeć napastników, przy czym lotnicy japońscy zestrzelili przeszło 20 samolotów mongolskich, tracąc tylko jeden.

Mandżurskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu zewnętrzno-mongolskiego energiczny protest z żądaniem natychmiastowego wycofania z obszaru pogranicznego wojsk mongolskich.

„Baby Clipper“ wystartował do lotu transatlantyckiego

Nowy Jork, 30. 5. (PAT.) Wczoraj rano w Old Orchand Beach wystartował do lotu transatlantyckiego mały samolot „Baby Clipper“. Samolot ten waży 304 kg. i ma na swym pokładzie 605 litrów benzyny, co zdaniem Smitha, wystarczy do utrzymania się w powietrzu przez 40 godzin i przebycia przestrzeni 5800 km. „Baby Clipper“ wyposażony jest w 4 cylindrowy motor o sile 65 koni.

Saint Jean (Nowa Ziemia), 30. 5. (PAT.) Dotychczas brak jakichkolwiek wiadomości o samolocie „Babe Clipper“, na którym wystartował wczoraj rano do lotu transatlantyckiego Thomas Smith. Brak tej wiadomości budzi w sferach lotniczych poważny niepokój, gdyż dzisiejsze warunki atmosferyczne nie sprzyjają lotowi transatlantyckiemu.

Marsylia, 30. 5. (PAT.) Amerykański wodnopłatowiec „Yankee Clipper“ wodował wczoraj po południu w tutejszym porcie.

Prof. Burckhardt wrócił do Gdańska

Gdańsk, 30. 5. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów prof. Burckhard powrócił do Gdańska.

Piorun uderzył w budkę graniczną

Bogumin Nowy, 30. 5. (PAT.) Dnia 27 bm. w godzinach wieczornych nad granicą polsko-niemiecką przeszła gwałtowna burza. W pasie granicznym na odcinku Wierzbnica piorun uderzył w w budkę graniczną niemiecką, paraliżując 6 żołnierzy niemieckich, w 20 minut potem piorun uderzył w polską strażnicę graniczną, paraliżując strażnika celnego Stawowskiego, którego przewieziono do szpitala.

Londyn, 30. 5. (PAT.) Członkowie irlandzkiej organizacji republikańskiej rzucili w jednym z kin Liverpoolu bombę łzawiącą. 20 osób, w czym 11 kobiet przewieziono do szpitala.

Sp. Urszula Ledóchowska przełożona SS. Urszulanek

Rzym, 30. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 17.15 zmarła tu matka Urszula Ledóchowska, przełożona generalna S. S. Urszulanek SJK.

Zmarł książę Franciszek Bourbon-Parma

Budapeszt, 30. 5. (PAT.) Książę Franciszek Bourbon-Parma zmarł dziś nagle w wieku lat 26 na paraliż serca. — Zmarły książę był siostrzeńcem b. cesarzowej Zyty.

Bójka o kościół

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Dnia 28 bm. we wsi Kuzmina pow. dobmilskiego wynikła bójka między miejscową ludnością na tle walki o kościół. W wyniku tej bójki zostały ranione 2 osoby.

Likwidacja armii albańskiej

Tirana, 30. 5. (PAT.) Wydano tu komunikat oficjalny, który głosi: Albańska Rada ministrów postanowiła, iż armia albańska, żandarmeria i straż graniczna będą odtąd częścią składowa armii włoskiej.

Decyzję gabinetu albańskiego zakomunikuje królowi włoskiemu specjalna delegacja, złożona z członków rządu albańskiego, którym towarzyszyć będą trzej oficerowie albańscy.

Wacław Sieroszewski o Związku Strzeleckim

Nigdy w koszarach nie będzie można nauczyć całego narodu sztuki wojskowej

(c) W zmienionych powojennych warunkach politycznych i społecznych Związek Strzelecki stanął wobec nowych zadań. Odradzające się Państwo Polskie otoczone było zewsząd wrogami. Społeczeństwo polskie po latach niewoli cechował brak konsolidacji i wyrobienia obywatelskiego.

Sztandar ruchu strzeleckiego podjęło młode pokolenie niepodległej Polski, wypisując na nim hasło: każdy żołnierz — obywatelem, każdy obywatel żołnierzem. To hasło wytrwale pracą swoją propaguje w całym narodzie, bo ze wskazań Wodza narodu i doświadczeń historii wie dobrze, że mocarstwowe stanowisko zapewnić może Polsce tylko naród uzbrojony, naród zaprawiany do walki i pracy obywatelskiej karnej i przesiąknięty kultem dyscypliny i obowiązku.

Z. S. jest pierwszą w Polsce organizacją społeczną, która uczy bezinteresownie pracować dla Polski. Dla członków swych nie daje żadnych specjalnych praw, żadnych przywilejów, żadnych obietnic — przeciwnie stawia twarde obowiązki i wymagania aż do ofiary krwi włącznie.

Z. S. widząc w Polsce ogromne terony pracy dla wszystkich grup społecznych, pragnie wychować dla Państwa zdyscyplinowaną armię obywateli zdolnych do pracy zbiorowej i walki o mocarstwowe stanowisko dla Polski. Ten cel określa charakter i wskazuje naczelne zadania organizacji, ze względu na ten cel i płynące z niego zadania praktyczne jest Z. S. organizacją społeczno-wojskową zawsze gotową na każde żądanie władz państwowych przekształcić się w milicję obywatelską. **Dzisiaj buduje on boiska, strzelnice i świetlice, naprawia drogi, sadzi drzewka i prowadzi konkursy rolne, — ale jutro może stanąć w gotowości zbrojnej wobec nieprzyjaciela.**

Z tego względu możnaby Z. S. określić jako ochotniczą milicję obywatelską, opartą silnie na wspólności ideowej, bo nie mniejszy nacisk kładzie Z. S. na wyrobienie ideowe — jak na sprawność żołnierską i obywatelską. Jak wyraźnie od początku określony był charakter Z. S. jako społecznej organizacji wychowawczej o typie wojskowym, tego najlepiej dowodzą słowa prezesa Zarządu Głównego, Wacława Sieroszewskiego, który w r. 1921 powiedział: „Nigdy w koszarach **nie będzie można nauczyć całego narodu sztuki wojskowej; jest rzecz za kosztowna, za nużąca, za bardzo osłabiająca społeczeństwo pod względem gospodarczym. Powszechne wyćwiczenie musi być przeniesione do szkół, do wsi i miasteczek, gdzie nie odrywając nikogo od rodziny, od pracy pokojowej — da mu ono całą potrzebną dla współczesnego żołnierza wiedzę, zapozna go z techniką dzisiejszej wojny.**

Żołnierz-obywatel, któregoby się lękał i szanował sąsiad zaborczy, jest celem zrzeszeń Związku na razie wolnych, które staną się z czasem napewno powszechne i obowiązkowe. Lecz aby powszechność ich była możliwa, musi Ojczyzna nasza być pokryta całą siecią wolnych Związków Strzeleckich, które posłużą za poparcie dla ogólnej organizacji powszechnej, bezkoszarowej służby wojskowej, obywatelskiego pospolitego ruszenia".

Tym samym duchem przesiąknięty jest referat Komendanta Głównego kpt. Malskiego, wygłoszony na pierwszym Zjeździe Delegatów Z. S. w r. 1921, w którym mówi:

„Musimy dołożyć starań, by urobić jedną nowoczesną ideę wojskową polską, odpowiadającą psychologii naszej, a opartej na bezwzględnym poczuciu obowiązków wszystkich obywateli do obrony niepodległości i podporządkowania interesów własnych dobru ogólnemu.

Na straży granic naszych musi stać mur żywy obywateli Polski, zawsze gotowych do obrony. W przeciwnym razie pomostem będziemy dla obcych potęg i wrogich interesów.

Ponieważ dla zorganizowania obrony narodowej, potrzebna jest z jednej strony — świadoma wola zwycięstwa, uświadomienie obywatelskie, poczucie odpowiedzialności za byt i losy Państwa, z drugiej zaś podstawowe wiadomości z zakresu umiejętności wojskowych, dąży więc Z. S. w swej pracy do uświadomienia jaknajszerszych mas społeczeństwa w tych sprawach, starając się wychować i wyszkolić wzorowy typ obywatela-żołnierza.

Strzelec musi więcej niż każdy inny obywatel okazywać zrozumienia dla spraw obrony Państwa i zamiłowania do rzemiosła żołnierskiego.

Choć dziś jest poza służbą żołnierską, musi okazywać w życiu obywatelskim cechy dobrego żołnierza i na odwrót w służbie żołnierskiej zaradność i zmysł dobrego obywatela.

Związek Strzelecki jak to wyraźnie **powiedział Naczelny Wódz gen. Rydz Śmigły — wychowuje zdrowego, pełnego sił obywatela, który** umie pogodzić interesy swego życia z interesami swego Państwa, który umie wtedy, gdy trzeba — umierać dla Państwa.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. i prosimy za pomocą nich wpłacać na nasze konto Nr. 506.250 prenumeratę za

CZERWIEC 1939 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Z Opery

»CARMEN«

Audycja dla młodzieży szkolnej

Staraniem Polskiego Tow. Muzycznego, które w tym sezonie koncertowym w wysokim stopniu ożywiło swą działalność artystyczną, miała młodzież szkolna sposobność usłyszenia arcydzieła Bizeta, piękną operę „Carmen". Jest to już druga z rzędu opera wystawiona siłami konserwatorium Polskiego Tow. Muzycznego, pod kierunkiem niestrudzonego dyrektora dr Adama Sołtysa.

„Carmen" należy do oper wokalnie nie łatwych, zatym z tym większą przyjemnością podkreślamy dużą poprawność wykonania. Zważyć musimy, że soliści to uczniowie klas śpiewu solowego prof. A. Didura i prof. Lubienieckiego, materiał jeszcze nie obyty ze sceną, bez odpowiedniej rutyny, trapiony w wysokim stopniu tremą. Niemniej świadczenia młodych śpiewaków przynoszą prawdziwą chlubę swej uczelni a przede wszystkim pedagogom. Jeśli nawet tu i ówdzie odnosiliśmy wrażenie przedwczesności tak poważnego publicznego występu, to jednak przyznać musimy, że wszyscy bez wyjątku starali się stanąć na wysokości zadania. Wprawdzie audycja opery Verdiego „Aidy" osiągnęła wyższy stopień artystyczny, była bardziej pod względem wykonania wyrównana, to jednak i audycja „Carmeny" posiadała momenty bardzo udatne.

Na pierwszym miejscu wymienimy znaną już z licznych występów p. Słoniewska (Carmen) uczennicę prof. Lubienieckiego, oraz p. Reissmanównę (Micaela) posiadająca istotnie bardzo wartościowy materiał głosowy, obie doskonale przygotowane i wokalnie bardzo zaawansowane. Z klasy prof. Adama Didura wymienimy p. Terena (Toreador), o którym już wielokrotnie wyrażaliśmy się jak najpochlebniej, następnie na uwagę zasługują p. Kowalski, który odśpiewał poprawnie partię „Don Josego", p. Łobaziewicz (oficer) oraz panie Gnoińska (Frasquita) i Manasterska (Mercedes).

Całość muzyczna opery prowadzona z dużym artystycznym doświadczeniem i rutyną przez dr Adama Sołtysa cieszyła się wielkim sukcesem i podobała się ogromnie. Widownia wypełniona po brzegi nie tylko młodzieżą szkolną, entuzjastycznie oklaskiwała młodych śpiewaków, kierując również swe oklaski pod adresem ich zasłużonych pedagogów. J. WEŁESZCZUK

Felieton naukowy

Jak rodzą się Drogi Mleczne

Nie wiele jeszcze wiadomo o tym, jak powstały planety, jak tworzą się zbiorowiska gwiazd, gromady kuliste, jaką ewolucję przechodzą olbrzymie eliptyczne mgławice, z których zapewne rodzą się całe Drogi Mleczne. Powstają hipotezy nieraz bardzo ciekawe, odzwierciedlające często w sobie całe tło historyczne, na którym powstały, a więc noszące piętno racjonalizmu, mistycyzmu lub romantyzmu, ale często trudno powiedzieć która z tych hipotez najlepiej odpowiada zaobserwowanym faktom, która najbliżej podchodzi do tej rzeczywistości, jaką oglądamy przez lunety.

Człowiek, zdobywając świat, rzutuje siebie samego w cały wszechświat, w poszukiwaniu zrozumienia jego zagadek czerpie z niego i stara się w nim odszukać wspólną cechę ze sobą — stara się więc odnaleźć wspólną miarę dla swoich myśli wszechświata. Mistycy robili to zagłębiając się w sobie albo kontemplując pewne symbole. Uczeni dzisiejsi zagłębiają się w teoriach matematycznych i w nich szukają drzewo rodników do powiązania w jedną całość niezmiernego bogactwa zjawisk.

Dziś do najciekawszych teorii, usiłujących wytłumaczyć powstawanie Dróg Mlecznych z mgławic eliptycznych należy teoria Jeans'a, szukająca wytłumaczenia w siłach zewnętrznych i teoria Lindblada, starająca się wytłumaczyć wszystkie zjawiska z pomocą procesów zachodzących wewnątrz samej mgławicy.

Znamy obecnie bardzo dużo mgławic pozagalaktycznych, a więc takich, które leżą poza granicami naszej Drogi Mlecznej. Mgławicami nazywamy je zresztą tylko dlatego, że tak były dawniej nazywane i że nie wymyślono żadnej lepszej nazwy, są to bowiem olbrzymie zbiorowiska gwiazd, gromad gwiazd i mgławic gazowych. Nie które z nich wyglądają jak owalne świecące obłoczki, inne mają ogromnie bogatą w szczegóły budowę i wyróżniają się przede wszystkim tem, że od środka nazewnątrz rozchodzą się piękne powyginane ramiona spirali. Mgławice te w przestrzeni są usiane do syć gęsto, gdyż odległości ich są zbliści ich średnic. Są więc przestrzenie świata daleko gęściej zamieszkane przez mgławice spiralne niż przez gwiazdy i niż kraje kuli ziemskiej przez ludzi. Trzebaby bowiem na kilometrze kwadratowym powierzchni ziemi umieścić 10 tysięcy ludzi, by osiągnąć taką populację, jaką we wszechświecie tworzą mgławice spiralne, a tymczasem już 100 ludzi na kilometrze kwadratowym stwarza trudności i kłopoty lebensraumowe. Przy tak gęstym zapełnieniu przestrzeni spiralne mgławice mogą zbliżać się dość znacznie do siebie, a więc oddziaływać na siebie wzajemnie — i na tym właśnie przypuszczeniu opierała się teoria Jeans'a.

Przypuszczał on, że w chwilach takich zbliżeń powstają ogromne przypływy, których skutkiem jest rozpad mgławicy eliptycznej i wykształcenie się ramion spirali. (Jeans w podobny zresztą sposób tłumaczył powstawanie planet), Lindblad opracował inną teorię i zwrócił uwagę na to, że spirali jest zbyt dużo na to, by mogły powstać tak jak chce Jeans, a prócz tego, że istnieją takie ich formy, których teoria Jeans'a nie może wytłumaczyć. Poszukał więc sił wewnątrz samej mgławicy i stwierdził, że siły takie to przede wszystkim grawitacja i siła od a zdaje się, że nie ma takich, któreby tego nie robiły — spłaszcza się i w płaszczyźnie jej równika odrywa się stopniowo materia, tworząc coś w rodzaju potężnego i masywnego, nieregularnego zresztą pierścienia. Pierścień taki następnie oddziaływa na masy materii wewnątrz mgławicy, przyciągając je i powodując ogromne przypływy, rozrywające w rezultacie mgławicę i zmieniające ją w ogromny spiralny rój gwiazd.

Świat gwiazd jest zwykle bogatszy niż upraszczające założenie teorii, ale zdaje się, że obie te teorie mają w sobie ziarno prawdy i tworzą pierwszą naprawdę poważną próbę zrozumienia jak z mgławic powstają zbiorowiska gwiazd.

Mgławice spiralne, to do niedawna były największe znane zbiorowiska materii. Od kilku lat wiadomo, że istnieją gromady tych mgławic, które nie są podobne do gromad gwiazd już choćby dlatego, że osobniki w gromadach spirali są znacznie bliżej siebie niż w gromadach gwiazd. Ileż to przeżyliśmy w ostatnich czasach coraz większych obszarów świata. Ale wzrosła także niepomiernie i znajomość budowy jego szczegółów i praw rządzących całą świata tego architekturą.

I. MERGENTALER

Propaganda a rzeczywistość

Niemieckie przechwałki o lotnictwie bojowym

Według danych, pochodzących ze źródeł niemieckich pism, Niemcy mają rozporządzać 6.000 samolotów bojowych. W rzeczywistości można obliczać ich siły najwyżej na 4.500, gdyż owe półtora tysiąca — to samoloty ćwiczebne, oraz pozostałości dawnego sprzętu. Biorąc jednak nawet 6.000 jako faktyczny stan lotnictwa niemieckiego, aby mogły one istnieć jako pogotowie bojowe, muszą mieć zabezpieczoną produkcję uzupełniającą straty.

Normy zniszczenia samolotu bojowego normalnie w okresie wojny (bez strącenia go, tylko samym zużyciem maszyny) wynoszą 6—8 tygodni.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że samoloty niemieckie są budowane z gorszych niż nasze, oraz innych państw materiałów surowcowych. Jest rzeczą stwierdzoną, że w czasie „Anschlussu Austrii" straty dwóch dywizji pancernych wyniosły 25—40 procent (podwozia, silniki). Oleje niemieckie są „ersatzowe" o znacznie mniejszej smarowości.

Należy dalej wziąć pod uwagę, że do strat normalnego zużycia dochodzą straty bojowe (strącenia), wynoszące według doświadczeń hiszpańskich i Dalekiego Wschodu do 50 procent stanu bojowego na jeden miesiąc.

Czyli produkcja w czasie wojny musiałaby zabezpieczyć Niemcom 3.000 nowych samolotów miesięcznie, lub 4.000 motorów. Według mocno już przesadzonych danych niemieckich, produkcja samolotów w Niemczech wynosi 1.000 miesięcznie, przy 60 procent maksymalnej wydajności przemysłu. Na wypadek wojny wydajność nie przekroczy 2.000 miesięcznie.

Według zdania sen. Nissel (Francja), utrzymanie eskadry o 18 samolotach wymaga posiadania 6 samolotów bieżącej rezerwy na pokrycie strat w okresie koncentracji i mobilizacji. Dalsze 6 samolotów potrzeba na rezerwy 1 rzutu na pokrycie bieżących strat bojowych. Następnie dalsze 6 samolotów musi stać w głębi kraju dla szkolenia personelu latającego dla tejże eskadry. Słowem 18 samolotów ruszających w bój, musi mieć 18 samolotów rezerwowych. A zatem produkcja w czasie wojny musi być 100 za 100.

To znaczy, że pogotowie wojenne Niemiec z owymi nawet 6.000 samolotów bojowych istnieć będzie bardzo krótko.

Stąd jest tak ważna produkcja samolotów w ruchu oraz zdolność wypełniania luk. Mimo tak pozornie dużej ilości samolotów, Niemcy jeszcze bardzo sprytnie zwiększają efekt pozorny swej liczby samolotów. Jednostka lotnicza bierze udział w defiladach w paru miejscowościach. Np. we Frankfurcie i Darmsztacie, Hanau i Aschafferbergu. Od Kessel do Mannheimu (około 250 km. w linii powietrznej) jest 18—20 lotniska lotnisk wykutych w trudnych gorzystych miejscowościach. Na tych lotniskach jest zahangarowanych nie więcej niż 50 maszyn wszystkich typów. A sami lotnicy mówią, że samoloty niemieckie nie są bezpieczne wskutek materiałów ersatzowych.

———

Migawki

Samowar

Pociągi podmiejskie zupełnie zasłużenie noszą nazwę „samowarów". Sunie taki samowar po szynach, sapie, kopci, ryczy, dygoce, podskakuje, przed byle jaką krową zatrzymuje się, w szczerym polu na baczność przed rozmarynami staje i w ogóle w niczym nie przypomina podróżnym, że świat naładowany jest elektrycznością i że bardzo łatwo taką elektryczność wykorzystać, celem uprzyjemnienia ludziom życia.

Samowary wracały w poniedziałek wieczorem i we wtorek rano przeładowane...

Wiadomo, tradycyjna familijna wycieczka zielonoświąteczna to nie byle co i gdy tak kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy rodzin i przyszłych rodzin czyli narzeczonych chce tę tradycję utrzymywać gwoli swemu zadowoleniu, to samowary muszą być przepełnione, gdy wracają z Winnik, Brzuchowic, Mikołajowa, Janowa, Sianek, Worochty do kochanego Lwowa, wioząc przyszłość i przeszłość narodu.

Przyszłość narodu cieszy się ze ścisku. Można się przytulić do „kuzynki" i kopnąć tego, kto do kuzynki okiem strzela.

Przeszłość narodu kwiczy żałośnie i przypomina sobie te „słodkie austriackie czasy", gdy miast samowarów używało się wspaniałych wózków, mających tę tylko wadę, że jeden drugiemu kurzył w nos prochem z gościńca.

Cóż za rozmaitość charakterów i usposobień napotkać można w takim przepełnionym, poświątecznym samowarze.

Oto optymista, który uśmiecha się grzecznie ilekroć flaszka z resztkami mleka spadnie mu na głowę i który mówi: „nic nie szkodzi!"...

Cóż to za pesymista, który ponuro patrzy na tobołki swej sąsiadki i liczy ile sekund dzieli go od momentu, gdy spadną na niego i przygwożdżą go do ławki swym ciężarem...

Cóż za choleryk — ten pan o czerwonych jagodach, który z pasją tłumi się po nieswoich nagniotkach i klnie jeszcze w dodatku ubiegając w ten sposób jęki pokrzywdzonych.

Ta damulka skulona w kącie musi mieć gołębie serce, tak łzawo i dobrodusznie patrzy na wszystkich. A może, po prostu, coś ją boli?

Tamten jedenasty w przedziale, albo, jak to się mówi w separatce, ma głowę hipopotama, kark lwa a twarz chrabąszcza. I to się zdarza. Wzdycha i nic nie mówi. Jest przeto najgroźniejszy.

Co za typy!

Co za stroje!

Co za spojrzenia!

Pytacie, Drodzy Czytelnicy, jak ja wyglądam, jadąc tym samowarem?

Jak pesymista, bo dziecko współmęczennicy czyli towarzyszki podróży uśmiecha się do mnie przyjaźnie i życzy sobie znaleźć się na moich kolanach.

Jak choleryk, bo sąsiad opowiada „kuzynce" same stare dowcipy, drukowane w „Dzienniku" rok temu.

Jak bolibrzuch, bowiem z korytarza dochodzi do separatki zapach gnijących ryb, które wypełniają plecaki wędkarzy.

Jak optymista wreszcie, bo wierzę, wierzę i jeszcze raz wierzę, że ta podróż samowarem kiedyś się skończy — a gdy rozpoczniemy nową podróż to już pulmanem.

PODKOWA

Ziarna piasku w łożyskach „osi"

Włosko-niemieckie nieporozumienia na tle... kawy brazylijskiej

Ograniczenie spożycia kawy, spowodowane zarządzeniami natury czysto gospodarczej, wywołało we Włoszech bardzo silny oddźwięk polityczny, znajdujący swój wyraz w pretensjach do... niemieckiego partnera osiowego.

Tło tych zadrażnień jest wprawdzie dość niespodziewane, nie mniej jednak bardzo charakterystyczne.

Włosi bowiem zarzucają Niemcom, że celowo nie używają swych wpływów w... Brazylii, gdzie jak wiadomo prezydentem jest Niemiec z pochodzenia i pozostający pod wpływami nazistowskimi, pułkownik Busch, dla załagodzenia włosko-brazylijskiego zatargu handlowego, w którego wyniku Włochy widziały się zmuszone zrezygnować z przywozu kawy, stanowiącej do pewnego stopnia włoski napój ludowy.

Brak kawy, której konsumcja jest we Włoszech bardzo rozpowszechniona, a świadczy o tym chociażby włoskie pochodzenie maszynowego przyrządzania kawy systemem „Espresso", i stanowi jedyny upowszechniony luksus, jak we Francji aperitif, jest dla przeciętnego Włocha najbardziej już przekonywującym dowodem kiepskiej sytuacji gospodarczej kraju i wywołuje wrzenie wśród ludności.

Dawniej kawa brazylijska ratowała sytuację, gdyż

import jej nie wymagał dewiz z uwagi na poważne sumy, przekazywane z Brazylii przez włoskich emigrantów, którzy stanowią tam najliczniejszą zagraniczną kolonię włoską, liczącą około 2 miliony dusz.

W związku jednak z ograniczeniami walutowymi, a nade wszystko zmianą nastawienia emigrantów włoskich, którzy w obliczu komplikującej się sytuacji gospodarczej i politycznej Włoch, zaprzestali lokat pieniężnych w swej ojczyźnie ze względu na związane z tym duże ryzyko, Brazylia domaga się opłacania należności w dewizach, na co znów Włochy w dzisiejszej sytuacji pozwolić sobie nie mogą.

Idzie tu o sumę 150—200 milionów lirów, co stanowi poważną pozycję.

Z uwagi na to, że Niemcy nie okazali na tym polu należytego zrozumienia dla wynikających z tego wewnętrznych kłopotów Włoch i nie poparli Włoch wbrew ich życzeniom u swego brazylijskiego sympatyka,

rośnie z tego powodu niezadowolenie, które przyczynia się w dużym stopniu do wzrostu animozji antyniemieckich, zyskujących ostatnio we Włoszech coraz bardziej na sile.

Tak więc proniemieckie stanowisko Mussoliniego napotyka w opinii publicznej Włoch na coraz większy opór. (Interpress).

———

Przegląd prasy

Samorząd i polityka

„Gazeta Polska" pisze:

„Wbrew intencjom Obozu Zjednoczenia Narodowego, a dzięki stanowisku starych partii, akcja wyborcza do samorządu miała w wielu wypadkach charakter polityczny i politycznej wymowy nabrały jej wyniki.

Nie stało się to jednak bynajmniej klęską lub wyrazem słabości Obozu, ani też nie przyniosło oczekiwanych triumfów opozycyjnym partiom. Wręcz przeciwnie OZN, okazał się również w świetle walki politycznej, narzuconej mu na tym terenie przez opozycję, siłą i największą i najbardziej masową oraz powszechną w kraju. Nawet połowy uzyskanej przez Obóz cyfry mandatów nie sięga najliczniejszy z kolei rezultat, osiągnięty przez listę jednego ze stronnictw.

Ta klęska rachub opozycyjnych w akcji wyborczej powinna stanowić przestrogę przed próbami realizowania programów partyjnych przez stronnictwa również na terenie rad i w trakcie spełniania ciążących na tych ciałach obowiązków samorządowych".

Przestroga ta dotyczy szczególnie tych, którzy po wynikach wyborów oczekują „wstrząsów", „przełomów" w życiu politycznym i „dostosowania" rzeczywistości do ich partyjnych zamiarów.

Przełom chwili obecnej

„Kurier Warszawski" omawiając drogi polityki niemieckiej na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej — wyciąga następujące wnioski:

„Trzecia Rzesza już nabierała i nabrała przekonania, że może robić co chce. W przeciągu jednego tygodnia, od 15-go do 22-go marca br. zagarnęła Czechy i Słowację, zabrała Kłajpedę, przycisnęła umową gospodarczą Rumunię i... zażądała od Polski Gdańska oraz dróg przez Pomorze. Tu jednak podbito jej i odbito wyciągniętą już rękę.

I to stało się chwilą przełomową w Europie. Wreszcie odpór! Prysł zły czar i przyszło ocknienie.

Odpór!

Chcecie ocenić wrażenie tego zjawiska już niemal nieoczekiwanego?

Oto od tej chwili posypały się obficie umowy i przyrzeczenia pomocy w razie napadu, ale we wszystkich nich powtarza się teraz dopiero dawniej wcale nie wymieniane w takich umowach zastrzeżenie:

„...o ile naród ten sam stawi opór napaści".

Tak się dziś wyraża w polityce europejskiej uznanie dla tego... wynalazku.

Powiedzieliśmy w Polsce po prostu: nie damy!, a wtedy Anglicy przypomnieli sobie odrazu swoje stare: hands off! i Francuzi swoje niedawne i tak sławne: on ne passe pas!

Dzisiaj Europa stanęła, czujnie, twardo zwarcie, pod tymi znakami, już, daj Boże trwale i nieugięcie.

I to jest wielki przełom chwili obecnej".

———

DZIEŃ

31 maja

Środa

Anieli

Jutro: Nikodema

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 20 wiecz. „Szaleństwo" — premiera.
Piątek, 20 wiecz. „Szaleństwo".
Sobota 20 wiecz. Balet jawajski Devi Dja.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa teatr nieczynny.
Czwartek 20 wiecz. Odczyt dr J. Bickelsa.
Od piątku do niedzieli teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Rakietą na Marsa oraz Wierny bohater.
APOLLO: Król cyganów.
ATLANTIC: Burza nad Bengali.
BAJKA: Królowa dżungli.
BAŁTYK: Hotel w Hollywood oraz Życie we dwoje.
CASINO: Złudzenie życia (Cytadela)
CHIMERA: Czterech na posterunku.
EMPIRE: Miasto chłopców.
EUROPA: Piętnastolatka.
GLORIA: Zaczęło się w pociągu.
GRAŻYNA: Czardasz.
KOPERNIK: Panny na wydaniu
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Więzień królewski oraz Blaski i cienie kobiety.
MIRAŻ: Czarny księżyc.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Macierzyństwo
PAX: Strzelec z Bengali.
RAJ: Serce matki.
RIALTO: Cztery córki.
ROXY: Orły morskie.
STYLOWY: Szaleństwa młodości i rewia Refrena.
ŚWIT: W 4 oczy, oraz Skrzydła nad Honolulu.
ŚWIATOWID: Czy Lucyna to dziewczyna.
TON: Anonimowy kochanek oraz Kentucky.
UCIECHA: Diabły dzikiego zachodu oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Korea — Mandżuria.

TEATR

— PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SUBRETKA" PO CENACH ZNIŻONYCH. Dzisiaj w Teatrze W. po cenach zniżonych arcywesoła, pełna niepospolitego humoru komedia J. Devala pt. „Subretka" z udziałem pp.: I. Brenoczy, N. Karasińskiej, M. Węgrzyna i J. Leliwy w rolach głównych. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— PREMIERA „SZALEŃSTWA". Jutro 1 czerwca w Teatrze W. premiera sztuki „Szaleństwo" z udziałem pp.: J. Żmijewskiej, G. Oranowskiej, M. Czajkowskiej, E. Kwiatkiewiczowej, W. Zbierzowskiej, L. Madalińskiego i T. Woźniaka. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Następne przedstawienia „Szaleństwa" w piątek 2-go oraz w niedzielę 4-go VI. o 20-tej.

— ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. W czwartek 1. VI. lekarz-psychiatra dr J. Bickels wygłosi odczyt na temat: „Świadomość i życie psychiczne podświadome". **Szczegóły w afiszach. Bilety** do nabycia w kasach teatralnych, ceny nr. 4.

— SŁYNNY BALET JAWAJSKI DEVI DJA PRZYBYWA DO LWOWA. Cały Lwów zaelektryzowany przybyciem najznakomitszego zespołu tanecznego, jakim obecnie świat może się pochwalić. Jest to zespół tancerzy i tancerek jawajskich pod kierunkiem Devi Dja, uchodzącej za najpiękniejszą Jawajkę. Po szeregu niebywałych triumfów na całym świecie Devi Dja z zespołem wystąpi w Teatrze W. tylko jeden raz w sobotę 3-go czerwca o godz. 20. Szczyt egzotycznego artyzmu tanecznego. Niebywały przepych oryginalnych kostiumów. Ujawnienie taneczne intrygujących tajemnic Wschodu.

RÓŻNE

— LIGA MORSKA I KOLONIALNA Okr. Lw. zawiadamia, że pociąg wycieczkowy ze Lwowa do Gdyni odjedzie zgodnie z poprzednim ogłoszeniem 8-go czerwca w godz. rannych. Dokładny czas odjazdu zostanie podany oddzielnie do wiadomości wszystkim uczestnikom. W dniu 3-go czerwca zostaną wysłane karty kontrolne z przydziałem miejsc w wagonach, oraz dokładny program wycieczki. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Biuro LMK., Lwów Podleskiego 1. II. p. do 3-go czerwca. Ilość miejsc jest ograniczona, tak że wolnych miejsc jest **bardzo mało.**

Nowy sezon Funduszu Pracy

(:) Wczoraj odbyła się w woj. biurze Funduszu Pracy we Lwowie konferencja prasowa, na której odchodzący ze Lwowa na podobne stanowisko do Brześcia dyr. Wochanka zapoznał przed stawicieli prasy lwowskiej ze stanem robót finansowanych przez Fundusz Pracy we Lwowie i na terenie woj. lwowskiego. Po konferencji dziennikarze zostali obwiezieni autobusem na miejsca przeprowadzanych robót.

„Dziennik Polski" był niedawno pierwszym pismem, które podało dokładny plan prowadzonych robót we Lwowie i na terenie woj. lwowskiego. Nie będziemy więc powtarzać znanych już naszym czytelnikom szczegółów.

Kredyty Funduszu Pracy, przydzielone dla woj. lwowskiego w ostatnich czterech latach wyniosły 23,693.000 zł. Jak pisaliśmy już, na teren woj. lwowskiego przydzielono w tym roku 5,250.000 zł.

Dziś specjalna wycieczka dziennikarska wyjedzie do Zagłębia Naftowego, gdzie zapozna się ze stanem robót, finansowanych przez F. P. W związku z tym w najbliższych numerach „Dziennika Polskiego" zamieścimy obszerne reportaże z Borysławia i Drohobycza.

Wpisy do Zakładów Naukowych im. Z. Strzałkowskiej we Lwowie

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie zawiadamia osoby zainteresowane, że Prywatne Żeńskie Liceum i Gimnazjum im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie z pełnymi prawami szkół państwowych, zakupione przez T. S. L. we Lwowie — będzie prowadzone od r. szkoln. 1939-40 przez nasze Towarzystwo.

Wpisy do wszystkich klas Gimnazjum Ogólnokształcącego i Liceum Humanistycznego przyjmuje się codziennie od godziny 8-ej do 13-tej w Dyrekcji ul. Gen. Rozwadowskiego 22 (dawniej Zielona).

Wpłacajmy ratę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

W czasie od 1. do 5. czerwca b. r. placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przyjmują wpłatę raty czerwcowej Pożyczki.

Komisarz Wojewódzki P. O. P. we Lwowie apeluje do wszystkich subskrybentów P. O. P. o uskutecznienie tej wpłaty możliwie najszybciej, a do placówek subskrypcyjnych zwraca się z prośbą, by wobec wielkiej ilości wpłacających, zechciały w czasie pomiędzy 1. a 5. czerwca b. r. ustalić całodzienne urzędowanie, celem umożliwienia dokonania wpłaty wszystkim subskrybentom P. O. P.

Komisarz Wojewódzki P. O. P. zwraca również uwagę subskrybentom Pożyczki, że wpłatę raty należy uskutecznić w tych placówkach, w których subskrybowano Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Naocznia na Politechnice

Sekcja zwłok wykazała ślady pobicia

Jak już donieśliśmy, w sobotę w południe pojawiło się oświadczenie Senatu akademickiego Politechniki lwowskiej, potępiające napad, dokonany na Markusa Landesberga, studenta I roku chemii.

W niedzielę rano odbył się pogrzeb błp. Landesberga, w którym wzięły udział masy społeczeństwa żydowskiego i część społeczeństwa polskiego. Wzięli również udział w pogrzebie pp. sen. prof. Bartel i profesorowie Politechniki: Bratro, Sokolnicki, Krukowski i Szymkiewicz.

Władze sądowe, prokuratorskie i policyjne prowadzą dochodzenia w sprawie tragicznej śmierci Landesberga. Dziś przed południem odbyła się na Politechnice naocznia sądowa przy udziale władz prokuratorskich i sądowych oraz lekarza. Naocznia odbyła się przy wyjściu z laboratorium chemicznego Politechniki przy ul. Leona Sapiehy 12. Z naoczni spisane zostały na miejscu odpowiednie protokoły.

W sobotę w południe — jak donieśliśmy — odbyła się w Instytucie Medycyny Sądowej sekcja zwłok błp. Landesberga. W sekcji wzięli udział prof. dr Dadlez, prok. Łaszkiewicz, sędzia śl. dr Dobrowolski i kom. Kłaczyński.

Jak się dowiadujemy, ujawnione zostały na załamanej podstawie czaszki oraz barku i ręce ślady pobicia.

Kiermasz Harcerski

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w niedzielę dnia 4-go czerwca na Placu Targów Wschodnich najweselsza zabawa letnia Lwowa — Kiermasz Harcerski. Bogaty program Kiermaszu przewiduje pokazy sprawności harcerskich z dziedziny obozownictwa, pionierki, samarytanki, łączności, pokazy drużyn harcerskich, tańce ludowe, zabawy dla dzieci i młodzieży, jazdę konną, strzelnicę, i wiele innych miłych niespodzianek.

Loteria fantowa da możność wygrania rowerów, aparatów fotograficznych, rakiet tenisowych, zwierząt domowych i innych cennych fantów. — Zabawy zuchowe z dziećmi dadzą naszym najmłodszym sposobność do najradośniejszego spędzenia czasu, dorosłym zaś miłe widowisko. Przez cały czas Kiermaszu przygrywać będą 2 orkiestry wojskowe.

Najciekawszym punktem programu będzie Ognisko wieczorne, które zapłonie o zmierzchu i da wszystkim uczestnikom obraz uroku życia harcerskiego.

Lwów, który tak jest dumny ze swego harcerstwa, zamanifestuje w najbliższą niedzielę swe uczucia dla niego przez tłumny udział w Kiermaszu. — Początek Kiermaszu o godz. 15-tej, wstęp dla dorosłych 49 gr., dla młodzieży 20 gr.

Dochód z Kiermaszu przeznaczony został częściowo na FON., częściowo zaś na obozy harcerskie.

Aresztowanie ulicznego rabusia w Sanoku

(a) Na ul. Małeckiego w Sanoku w dniu wczorajszym późnym wieczorem nieznany osobnik usiłował wyrwać z rąk Ireny Łuczko teczkę z zawartością 180 zł., przy czym uderzył ją kilkakrotnie pięścią po rękach. Na krzyk napadniętej przechodnie pospieszyli jej z pomocą i przytrzymali ulicznego rabusia, którym okazał się Stanisław Biega, liczący 25 lat, zamieszkały w Łodonicy górnej, w powiecie dobromilskim.

Zamach samobójczy w lasku Biłohorskim

(a) W dniu wczorajszym przed południem targnął się na życie w lasku Biłohorskim Bazyli Macyk (ul. Gródecka 49), który po zażyciu nieznanej trucizny zakończył życie. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powód nieznany.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

Uczczenie pamięci Lotników amerykańskich

Staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów, odbyła się we Lwowie na cmentarzu Obrońców Lwowa dnia 30 maja br. podniosła uroczystość oddania hołdu Lotnikom amerykańskim z Eskadry im. Tadeusza Kościuszki, którzy walczyli za Polskę i za Nią polegli. W uroczystości wziął udział attache wojsk. amer. major William H. Colbern imieniem ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, kompania honorowa 6 pułku lotniczego, młodzież szkolna i licznie zgromadzona publiczność.

Modły odprawił ks. Karol Banszel, pastor kościoła ewang., orkiestra wojskowa odegrała hymny Boże coś Polskę, Hymn Państwowy Amerykański i Polski. Przemówienia wygłosili: Dr Stanisław Rachwał imieniem miasta Lwowa, p. Olga z Truszkowskich Zakrejs wiceprezeska Straży Mogił P. B., pułk Prauss imieniem Lotnictwa polskiego, oraz attache ameryk. major William H. Colbern, którego mowę przetłumaczył dr St. Mazanowski.

Na grobie bohaterskich Lotników złożono następujące wieńce: 1) Od miasta Lwowa, 2) od Straży Mogił Polskich Bohaterów, 3) od Posterunku Kapitana Arthura H. Kelly Nr. 339 amer. Legion Chicago 111, 4) od Związku Narodowego Polskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., 5) od Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego w Warszawie, 6) od Oficerów i Podoficerów Garnizonu Lwów, 7) od od Lotników Pierwszej Grupy Lotniczej, 8) od Dowódcy i Korpusu Oficerskiego 1. Pułku Lotniczego, 9) od Eskadry Myśliwskiej im. T. Kościuszki, 10) od Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.

Młodzież szkolna złożyła na grobie Lotników liczne wiązanki kwiatów.

Cała uroczystość wywarła na obecnych podniosłe i wzruszające wrażenie.

Uczestniczyła w niej również liczna wycieczka młodzieży harcerskiej i przysposobienia wojskowego z Węgier, która ze sztandarem przedefilowała przed pomnikiem Lotników amerykańskich i p. attache wojsk. amer.

Mimochodem

Heil Führer Głąbiński!

Co pewien czas, z okazji rozmaitych uroczystości, Lwów jest widownią niezwykłego widowiska. Przed pomnikiem Mickiewicza, lub na ul. Akademickiej wiekowy prof. Głąbiński, jeden z założycieli Stronnicwa Narodowo-Demokratycznego odbiera defiladę członków Stronnictwa Narodowego. Nie warto by o tym pisać, gdyby nie jeden bardzo charakterystyczny szczegół: prof. Głąbiński pozdrawia defilujących przed nim towarzyszów partyjnych hitlerowskim podniesieniem ręki! Zabawna historia, blisko osiemdziesięcioletni profesor, znany ze swoich demokratycznych przekonań, obrońca parlamentaryzmu, zachorował na stare lata na obcą modę, pozdrawia młodzież narodowym pozdrowieniem państw, które utworzyły blok zwalczający Polskę.

Tym pozdrowieniem faszystowsko hitlerowskim witała młodzież endecka z prof. Głąbińskim na czele, maszerujących przez Lwów Sokołów! Śpiewano „Rotę" Konopnickiej, wyciągając równocześnie po hitlerowsku ręce do pozdrowienia braci przybyłych z Wielkopolski i ze Śląska!

Ale nie należy tego objawu traktować poważnie. Świadczy on coprawda o braku smaku inicjatorów takiej hecy, ale z drugiej strony stanowi znakomity temat dla humorysty. Bo proszę państwa sobie wyobrazić stojącego pod pomnikiem Wieszcza sędziwego, korpulentnego i dobrodusznie uśmiechniętego Pana z wyciągniętą rączką. Jeśli on ma być symbolem faszyzmu czy totalizmu, to nie taki straszny diabeł, jak go malują. Nawet mecenas Olszewski ze swojmi lwowskimi demokratami z uśmiechem na ustach podniesie rękę i zawoła:

Heil Führer Głąbiński!

Dobry kawał zawsze znajdzie w Polsce powodzenie.

Za kradzież drewnianej skrzynki stracił życie

(a) W Straszydle, w pow. rzeszowskim przybył do sklepu Andrzeja Czekaja 19-letni Stanisław Misiak celem zakupna drożdży. Po wyjściu ze sklepu Misiak zabrał małą skrzynkę drewnianą z jaj a gdy o tym od swych dzieci dowiedział się sklepikarz, z laską w ręku ruszył w pogoń za Misiakiem i ugodził go laską dwukrotnie tak silnie po głowie, iż pobity na miejscu zakończył życie. Sklepikarz zgłosił się na posterunku P. P. w Tyczynie, gdzie został przytrzymany.

Śmiertelny spór o gołębie

(a) Na drodze w przysiółku Zakucie w Stawczanach wywiązała się wczoraj późnym wieczorem sprzeczka o gołębie pomiędzy 19-letnim Pawlem Perunem a Iwanem Tymczyszynem. — Sprzeczka zmieniła się rychło w bójkę, w czasie której Perun uderzył Tymczyszyna kijem po głowie. W zamroczeniu Tymczyszyn upadł do pobliskiego rowu, gdzie przypadł do niego brat napastnika, 17-letni Piotr i pchnął go bagnetem poniżej łopatki, powodując natychmiastową jego śmierć. Obaj bracia Perunowie zostali zatrzymani.

Kradną w tramwaju i na ulicy, w sklepie i w mieszkaniu

(a) Znów pojawiły się szczury tramwajowe, które korzystając ze ścisku pasażerów, kradną co w rękę wpadnie. Wczoraj w wozie tramwajowym nieznany złodziej skradł Markusowi Sussmannowi z Drohobycza portfel, zawierający 60 zł., a inny kieszokowiec Alfredowi Chmielnikowi z Trembowli zegarek z łańcuszkiem.

Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy po wyłamaniu krat w oknie do wytwórni wózków dziecinnych przy ul. św. Michała 8, gdzie skradli większą ilość ceraty oraz maszynę do pisania łącznej wartości 1.800 zł. — W godzinach wieczornych nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Zofii Stadnickiej (ul. Tokarzewskiego 72), gdzie skradli futro męskie wartości 700 zł.

Jakiś uliczny złodziej posunął się do takiej zuchwałości, iż na ul. Wierzbowej skradł zegarek z ręki Anieli Sobolewskiej (ul. b. Źródiana 67).

Wypadki uliczne

(a) Marcin Lachowicz, liczący 19 lat (ul. Zakładowa 94) pospieszył wczoraj z pomocą pewnemu woźnicy, którego wóz ugrzązł w błocie i w czasie tym przygnieciony został wozem, skutkiem czego doznał złamania nogi. Przewieziony został przez Pogotowie do szpitala powszechnego.

Na pl. Bilczewskiego motocyklista, którego maszyna wykazywała nr 40.864 potrącił 10-letnią Neonilę Sikorzankę, która doznała ogólnych obrażeń.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 maja 1939 r. odbyło się w PKO. szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 30-go kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr nr: 621870 647842 664972 66152 668219 692046 693918.

Premie po zł. 250.— padły na nr nr: 604872 605146 605999 611669 614336 617351 621257 622886 623905 623937 627670 630594 641048 642530 643206 647150 647927 650617 674780 678303 679227 683267 686067 686675 688288 689192 690148 698015.

Premie po zł 100.— padły na nr nr: 601116 602641 603383 603685 604098 604564 604942 605357 605792 606516 607049 607219 609307 609339 609404 610838 611475 612814 613587 615320 615333 616407 617352 617689 620297 620732 623047 624351 626022 627024 627632 627732 627998 629215 632229 632319 632566 636605 637134 637858 638379 638409 639542 641113 641438 642372 643713 643722 644053 646 035 646800 649115 649166 651536 652111 653042 656694 657366 658302 658353 658732 660656 661420 662914 663400 663694 665006 665545 666665 668123 668758 668854 669343 670924 671107 672241 673670 673891 675477 675513 675720 676311 677646 678787 681253 682372 683005 684532 684675 684913 685312 688088 688289 688723 691834 692010 692066 692261 693820 694389 695886 696192 696649 696689 696727 697950.

Ponadto padło 283 premie po zł. 50.—.

Ogółem padło 424 premij na sumę 35.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas niepodjęte: zł. 100.— nr nr: 623056 660059 665896.

Zł. 50.— nr nr: 605645 609577 612248 612495 637406 638630 651976 688485 691960 693808 696516.

Po raz drugi padły premie: zł. 250.— na nr. 611669.

Zł. 100.— na nr nr: 632566 641113 688723.

Zł. 50.— nr nr: 601020 614742 619832 622833 634131 636725 637712 641966 659732 669543.

„Tydzień Ziem Wschodnich"

W okresie od 5—10 czerwca br. w całej Polsce Zachodniej i Centralnej odbędzie się „Tydzień Ziem Wschodnich". Ta, na bardzo szeroką skalę organizowana, impreza — to pierwszy występ na zewnątrz Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Propaganda Ziem Wschodnich w okresie „Tygodnia" będzie szła najróżnorodniejszymi drogami. Ulotki, broszury, plakaty, audycje radiowe, odczyty, pogadanki, nawet specjalny film — będą całemu społeczeństwu wyjaśniać i podkreślać, czym dla reszty Polski są Ziemie Wschodnie i jakimi drogami należy dążyć do podniesienia ich gospodarczo i kulturalnie.

Bardzo byłoby pożądane, aby w okresie „Tygodnia" we wszystkich szkołach odbyły się pogadanki, odczyty, ewentualnie innego rodzaju uroczystości, poruszające najważniejsze zagadnienia Ziem Wschodnich.

Na Zakończenie „Tygodnia" odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich Okręgów T. R. Z. W. oraz członkowie władz naczelnych Towarzystwa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 27 maja do 2 czerwca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie

W dniach 1 2 3 5 6 7 9 10 12 13 14 16 17 19 20 21 22 23 24 26 27 28 i 30 czerwca 1939 odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Skolimowski Zygmunt, wł. dóbr — maj. Surchów. Korotkiewicz Włodzimierz, dyr. — Warszawa. Dr Garzaroli de Thurnlack Emilio, urzędn. — Triest. Świerzawski Ludwik, inż. — Bielsko. Dr Jerich Józef, adwokat — Warszawa. Całczyńska Karolina, prof. gimn. — Poznań. Skarbek-Malczewski Jan, kinooperator — Warszawa. Juhasz Istvan, przemysł. — Budapeszt. Gajewski Eugeniusz, inż. leśny — Ujzały-Żywiec. Śliwiński Stefan, redaktor — Warszawa. Buchschacher Paul, inż. — Berno. Dr Łapiński Stanisław, lekarz — Kraków. Erdstein Leon, naczel. Wydz. mag. — Borysław. Sobolewski Eustachy, wł. dóbr — maj. Płoska. Stypiński Mieczysław, przem. — Warszawa. Propst Rudolf, inż. — Kraków. Kozłowski Marian, wice-dyr. elektr. — Mościce. Alland Artur, dyr. Izby skarb. — Warszawa. Drynkowski Czesław, dyrektor — Poznań. Nowak Wincenty, urzędnik — Częstochowa. Owsiński Leon, wł. dóbr — Jasień. Dr Fell Jakób, adwokat — Drohobycz. Dr Kurz Bronisław, lekarz — Zaleszczyki. Schiller Józef, dyr. teatru — Warszawa. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Blumenzweig Felicja, urzędniczka — Chełmża. Denckowa Maria, wł. realności — Zakopane. Zakrzewski Antoni, inż. — Legionowo. Mownicka Janina, pryw. — Warszawa. Dr Szymański Władysław, major — Warszawa. Roszko Maria, inżynier — Piotrków. Kowalska Ernestyna, pryw. — Katowice. Kirschblum Maria żona dyr — Warszawa

Budownictwo wsi polskiej

Wielka popularność, jaką cieszył się cykl prof. Witwickiego „Przechadzki ateńskie" wykazała, że radio może popularyzować nie tylko muzykę i żywe słowo, ale i te wartości artystyczne, których istotą jest wizualność. Prof. Witwicki potrafił tak mówić o arcydziełach rzeźby antycznej, że w wyobraźni słuchaczy ożywało piękno ich kształtów w całej swej okazałości. Po raz pierwszy zastosowano eksperyment, polegający na połączeniu odczytu radiowego z pomocniczym materiałem ilustracyjnym.

W programie letnim P. R. organizuje drugi cykl audycyj, opartych na tej samej zasadzie. Będzie to cykl „Budownictwo wsi polskiej", który ma spopularyzować arcydzieła polskiej architektury ludowej. Cykl ten organizować będzie Zakład Architektury Polskiej przy Politechnice Warsz. pod przewodn. prof. Oskara Sosnowskiego, kierownika tego zakładu.

Zgon romantyka nauki polskiej

W wieku 84 lat umarł Aleksander Brückner, profesor slawistyki na uniwersytecie berlińskim, filolog i historyk literatury, badacz starych tekstów polskich i odkrywca wielu nieznanych pisarzy z XVI i XVII w.

Brückner był swego rodzaju fenomenem naukowym. Już w 22 roku zostaje docentem, a w dwa lat potem obejmuje katedrę berlińską, na której pozostaje docentem, a w 2 lata potem obejmuje katedrę berlińską, na której pozostaje docentem, a w 2 lata potem obejmie nie zasklepia się wzorem innych uczonych — z badań filologicznych wysnuwa szybko wnioski historyczne, rozpracowując je w śmiałych hipotezach mitologicznych, poprzez religię dociera do obyczajowości dawnych wieków, poprzez obyczajowość do socjologii epoki i politycznego układu stosunków na ziemiach Polski.

Wspaniale scharakteryzował Brücknera W. Feldman w swojej „Współczesnej literaturze polskiej" nazywając go — typowym romantykiem w nauce; zapalny, kierujący się intuicją, rzuca pomysły i hipoteze nie zawsze wytrzymujące próbę życia, ale dające nauce więcej, niż suche i bezduszne badania wielu innych. Brückner — cytując dalej — szuka prawdy, lecz nie mózgową drogą, przebojem do niej idzie, szturmem ją bierze. Ma odwagę operowania hipotezami, ma odwagę — błądzić. Obok mnóstwa niewątpliwych, z całą przezornością krytyka sformułowanych prawd, staje się fermentem twórczym, a tego nigdy w żadnym społeczeństwie nie może być za dużo.

Zmarły uczony był autorem niezliczonej ilości dzieł, dotyczących filologii, historii, literatury, historii obyczajowości i mitologii Polski i Litwy. Pozatem był odkrywcą rękopisów — o które, zdaniem Chmielowskiego — wzbogacił wiedzę naszą więcej aniżeli w ciągu 25 lat wszyscy inni badacze razem wzięci. Ostatnie lata swego życia poświęcił Brückner redagowaniu Encyklopedii Staropolskiej.

Polscy studenci zwiedzą Stany Zjednoczone

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" organizuje z okazji Wystawy światowej w Nowym Jorku pierwszą akademicką 6-tygodn. wycieczkę naukową do Stanów Zjednoczonych.

Trasa tej atrakcyjnej wycieczki przedstawia się następująco: Warszawa, Gdynia, Kopenhaga, Halifax, Nowy Jork, Filadelfia, Waszyngton Pittsburg, Chicago, Detroit, Buffalo, Wodospady Niagary, Nowy Jork, Kopenhaga, Gdynia, Warszawa. Trasa drugiej tury: Warszawa Gdynia, Kopenhaga, Halifax, Nowy Jork, Kopenhaga, Gdynia, Warszawa.

Koszt tej wycieczki, która wyjedzie z Gdyni na m/s Batory 23 lipca a powróci do Gdyni na m/s Piłsudski 1 września 1939 r. wyniesie dla pierwszej tury dol. 330 a dla drugiej tury dol. 260.

Ceny wycieczek obejmują następujące koszty: a) paszportu b) wizy, c) przejazdów na poszczególnych trasach od Warszawy i spowrotem kolejami i statkami w kl. III. d) transportów w miastach pobytu z dworca do miejsca zakwaterowania i spowrotem, e) mieszkania i utrzymania, za wyjątkiem podczas podróży koleją, f) zwiedzania.

Prawo uczestnictwa przysługuje: 1) studentom czynnym wyższych uczelni (za tych uważa się wyłącznie osoby posiadające legitymację akademicką ważną na rok bieżący), 2) maturzystom tegorocznym szkół średnich, 3) uczniom ostatniego roku studiów szkół wymienionych w p-cie 2, 4) absolwentom-magistrantom wyższych uczelni 5) osobom, które ukończyły studia wyższe najdalej trzy lata wstecz, 6) doktorantom wyższych uczelni, 7) personelowi wyższych uczelni (poza profesorami do personelu naukowego zalicza się adiunktów, asystentów i instruktorów), 8) drugiemu małżonkowi (jeśli pierwszemu przysługuje prawo ucz.).

Wymienionych w p-cie 4, 5, 6, 7, 8 obowiązuje uiszczenie dodatkowej opłaty w wysokości dol. 5, oraz nie mogą oni stanowić więcej niż 25 proc. ogółu uczestników.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1-go czerwca 1939 r. Liczba uczestników ograniczona.

Zgłoszenia przyjmują: Wydział Turystyki Zarządu Głównego PAZZM. Liga w Warszawie, ul. Trębacka 4, m 11, oraz we Lwowie Delegatura Ligi pl. B. Prusa 10, telefon 287-86.

Piłkarz sprzedany za 416 worków kawy

Jeden z klubów piłki nożnej w Rio de Janeiro „zagiął parol" na zawodowego footballistę włoskiego, Figliola. Po długich targach dopiero w ostatnich dniach doszło do porozumienia. Figliola grać będzie w Brazylii, a Włochy otrzymają w zamian... 416 worków kawy, której obecnie nie ma w tym kraju za dużo...

35.000 franków w starych butach

W miejscowości St. Honore les Bains, we Francji zmarł popularny w tym mieście dziwak, stary kawaler, który w testamencie swym dochód ze swego majątku zapisał na rzecz miasta. Okazało się jednak, że majątek dziwaka składał się z kilku zdartych garniturów, połamanych mebli, trzech oleodruków oraz pary starych kapci. Postanowiono „rzeczy" te sprzedać z licytacji. Wśród licytantów znalazł się amator starych butów, które nabył za kilka centymów. Był to szewc, który postanowił przerobić stare buty na pantofle dla dziecka. Kiedy zabrał się do rozpruwania jednego buta wyleciał z niego plik banknotów. Jak się okazało, w bucie tym dziwak ukrył cały swój majątek, wynoszący 35 tysięcy franków. Teraz wyłoniła się kwestia, czy w myśl zapisu pieniądze te należą się miastu czy też szczęśliwemu nabywcy kapci. Problematem tym zajęli się co najtęższi prawnicy w St. Honore les Bains, którzy wiodą dotychczas zasadnicze spory na ten temat. Na razie depozyt do rozstrzygnięcia sprawy złożono na koncie, zastrzeżonym w jednym z banków. Istnieje obawa, że w sporze tym, rzecz zasadnicza — pieniądze — roztopią się na koszta procesu i żadna ze stron nie osiągnie z nich korzyści.

Wizytacje egzaminów dojrzałości

W ubiegłym tygodniu przybył na teren Lwowskiego Okręgu Szkolnego Wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Seweryn Maciszewski celem sprawdzenia organizacji i poziomu egzaminów dojrzałości, składanych po raz pierwszy według nowych programów. P. Wiceminister zwizytował licea i egzaminy liceal ne, w Brodach, Złoczowie, Lwowie, Stryju, Dolinie, Kałuszu, Stanisławowie, Kołomyi, Śniatynie, Zaleszczykach, Czortkowie, Trembowli i Tarnopolu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30 maja

Dewizy: Belgia 90.82, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.52, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.97 N. Jork 532 5/8, kabel 532 7/8, Oslo 125.42, Paryż 14.14 Sztokholm 128.57 Zurych 120.25, Włochy 28.05, Helsinki 11.00, Montreal 532 3/8.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 90.82, dolary amer 532, dol. kanad. 529 flor. hol. 286.52, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 120.25, funty ang 24.97, guldeny gd. 100.25 korony duńskie 111.48, kor. norw. 125.42, kor. szw. 128.57, liry włoskie 19.10 marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 84.

Akcje: Bank Polski 108, Bank Zachodni 28, Granat 108, Lilpop 90 — 91 1/2, Modrzejów 18.50 Norblin 98 Ostrowiec 77 1/2 Starachowice 54, Żyrardów 53, Haberbusch 56 — 57 1/4.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. 1 em. 76 serie 81, 2 em. 77 serie 82 5 konwersyjna 65 — 62 ost. setki — 60 ost. dr., 4 1/2 premj. dol. 39 1/4, 4 konsoid. 61 1/2 — 60 1/2 ost. dr., 4 1/2 ziemskie seria 5 55 — 55 1/2, 4 1/2 poznańskie seria L 53 1/2. 4 1/2 Warszawy 65.75, 5 Warszawy stare 67 1/2 — 69 1/2, 5 Warszawy 1933 rok 63 1/4 — 64 1/2 — 65 1/2 ost. drobne, 5 Warszawy 1936 r. 61, 6 obl. Warszawy 8 i 9 em. 67 1/2.

Tendencja dla pożyczek premjowych słabsza, dla innych utrzymana; dla listów miejskich mocniejsza; dla ziemskich utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 30. 5. N. Jork 468 1/4, Paryż 176.73 Medjolan 89.05 Bruksela 27.50 1/4 Zurych 20.76 3/4, Amsterdam 871 3/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 30. 5. N. Jork 37.74 1/2, Londyn 176.72 Mediolan 198 3/4, Belgia 642 3/4 Zurych 850 Berlin 15.15.

Paryż, 30. 5. N. Jork 37.74 1/2, Londyn 176.73 Mediolan 198.75, Bruksela 642.75 Zurych 851, Amsterdam 20.28, Berlin 15.15

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 5. N. Jork 443 1/2, Londyn 20.76 3/4 Paryż 11.75, Mediolan 23.33 Bruksela 75.50, Amsterdam 238.30, Oslo 104.37, Kopenhaga 92.72 1/2, Sztokholm 107.00, Berlin 177.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów 30 maja

Pszenica obrót 147 ton, tendencja spok., żyto 32 tend. spok., jęczmień —, tend. spok., owies 15 tend. spok.

Ogólny obrót 730 ton.

Otręby pszenne grube z przem. stand. zł. 11—11.25, średnie 9.75—10.50, miałkie 10.75— 11.50 żytnie z przem stand. 10.25 do 10.50 siemię lniane basis 95 proc. 56.50 do 57, konopne 35—35.50.

Przegląd gospodarczy

Na poświęcenie przebudowanego gmachu warszawskej Izby Przem.-Handlowej, które odbędzie się 31 bm., przyjeżdża z Kowna specjalna delegacja z prezesem tamtejszej Izby Przem. na czele p. Kierkauskasem.

Wystawa „Nowoczesny sklep detaliczny" cieszy się ogromnym powodzeniem. W ciągu 4 dni zwiedziło wystawę 6000 osób.

Prezesem giełdy białogrodzkiej wybrany został b. premier Stojadinowicz.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DUKOWSKIEJ

114

— Nie byłabym ci za to wdzięczną — odrzekła z uśmiechem. Słyszała o nim później, w Wenecji i znów wspominała o tym żartobliwie.

— Ty i twój przyjaciel z Saksonii byliście na ustach wszystkich. Spędziłam z księciem jeden sezon w Wenecji po urodzeniu się mego syna — spojrzała przelotnie na Filipa i zaraz odwróciła wzrok od jego twarzy. — Mogłam sobie ciebie doskonale wyobrazić. Stopnie jakiegoś wspaniałego pałacu na Canale Grande, latarnie chwiejące się nad bramami, gondola czarna jak noc, ślizgająca się po wodzie, a ty, w ciemnym płaszczu, spod którego wygląda błyszczący strój, wychodzisz tak, jakby cały świat do ciebie należał.

Filip Königsmark słuchał z uczuciem zakłopotania jej uśmiechniętego szczebiotu o jego życiu w Wenecji. Tam wydarzyła się owa wcale niezaszczytna i dość ponura sprawa uwiedzenia zakonnicy, którą doprowadził do nieszczęścia a potem niecnie porzucił. Ale księżna widocznie nie słyszała o tym jego wątpliwym sukcesie, odetchnął więc z ulgą.

— A podczas gdy ty byłeś tak daleko, ja żyłam tu — zawołała nagle, opuszczając ręce bezwładnie. Wzruszyła go do głębi beznadziejność, brzmiąca w jej głosie i malująca się w jej postawie.

— Zofio, — zawołał i zbliżył się o krok do niej. Ona jednak podniosła rękę, aby go powstrzymać mówiąc:

— Byłam tu z dwojgiem moich dzieci. Musisz je widzieć, Filipie, zanim wrócisz do Drezna.

— Przecież ja nie wracam do Drezna — odparł ze spokojem. Zofia Dorota wpatrzyła się w niego rozszerzonymi oczyma. Nie miała pojęcia, jakie stanowisko miał zająć w najbliższej przyszłości. Współczuła mu. Wiedziała, że pełnił zaszczytne funkcje w Dreznie. Widocznie stracił pozycję wskutek jakichś nieporozumień.

— Pokłóciłeś się z twoim przyjacielem? — zapytała z żalem.

— Nie.

— A zatem jakaś nowa przygoda?

— Tak.

Tu już księżna była naprawdę zdumiona. Ściągnęła brwi, wydęła wargi i zaczęła bębnić palcami po szybie okna. Ale wreszcie twarz jej rozjaśniła się i księżna krzyknęła radośnie jak dziecko, które znalazło rozwiązanie zagadki:

— Już wiem!

— To powiedz, — rzekł Filip.

— Zaofiarowano ci dowództwo pułku w domu.

Filip skinął głową z uśmiechem

— Zgadłaś.

Ale już w następnej chwili w twarzy jej odbił się lęk. Dopiero co była jak promień słońca w błękitnym niebie, a już zachmurzyła się, jak dzień przed burzą.

— Ale jeżeli Szwecja opowie się po stronie Francji i przeciwko nam, będziesz naszym nieprzyjacielem — rzekła zafrasowana. Nieprzyjaciel!... Co za okropne słowo! — Filip potrząsnął głową. Uśmiech nadal igrał na jego ustach, ale był to uśmiech figlarny.

— Nic nie może sprawić, żebym się stał twoim nieprzyjacielem. — Były to słowa chełpliwe, wypowiedziane wówczas tylko dla zjednania jej sobie. Ale ostatecznie okazały się prawdziwymi. Miał w przyszłości zadokumentować je najpierw stratą swego majątku a potem życia.

Z głębi jej udręczonego serca wyrwało się wreszcie zrozumienie jego zamiarów, jak promień słońca z poza chmury.

— Dostałeś komendę i to w domu? — powtórzyła, zatrzymując się na ostatnich słowach, jak gdyby zastanawiając się nad ich właściwą treścią. Zwróciła się do niego i rumieniec pokrył znów jej twarz i szyję.

(C. d. n.).

Ze Stryja

GRADOBICIE W POWIECIE STRYJSKIM

W powiecie stryjskim nad gromadami Zawadów i Hołobutów przeszła burza z gradobiciem, która zniszczyła 70% plonów na polach i w sadach.

Z Borysławia

Szkoła pow. im. A. Mickiewicza i szkoła pow. im. kr. Jadwigi w Borysławiu uzyskała ze zbiórki ulicznej w dniu 18 b. m. na rzecz biednych dzieci wymienionych szkół — kwotę zł. 381,95.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Wrażenia ze Zjazdu Komitetu SPPOS w Złoczowie

Jeden z uczestników zjazdu Sekretariatu P. P. O. S. w Złoczowie, zwrócił się do nas z prośbą, aby wrażenia, jakie odniósł na tym zjeździe można by ło podać do wiadomości opinii publicznej i tym sposobem pobudzić społeczeństwo do żywej akcji w tej dziedzinie, w której śmiało możemy powiedzieć, daleko jesteśmy w tyle w porównani z innymi miejscowościami, i której należałoby już nareszcie na odpowiedniej platformie postawić. Ze zjazdu tego delegat wywiózł uznanie dla kresowiaków, którzy realizują zgodnie z zakrojonym programem Sekretariatu — plan swój, nie szczędząc pracy w tym kierunku, i osiągając wspaniałe owoce tejże, ze zdumieniem wysłuchał sprawozdań Zarządu z działalności za rok 1937 i 1938, a notatki, jakie poczynił będą wzorem służącym do pracy w naszym terenie oraz świadectwem jak służyć prawdziwy Polak, polskości powinien. Dlatego też mogą być dumni ze swego dorobku kresowiacy, pionierzy polskości, krzewiciele kultury naszej na południowo-wschodnich krańcach R. P. Ojczyzna może być spokojną o swoją przyszłość, gdy takich synów w swej służbie posiada.

Ze Stanisławowa

Sprawozdawczy wiec poselski

Staraniem miejscowego Obwodu O. Z. N. odbył się w sali teatru im. Moniuszki w Stanisławowie poselski wiec sprawozdawczy prezesa stanisławowskiego okręgu O. Z. N. posła Michała Świętnickiego. W prezydium zasiedli: prezes wojewódzkiego S. P. P. O. S. dr Jan Kochaj oraz prezes VIII Okręgu sokolego dr Stanisław Hendrychowski. Po zagajeniu przez sekretarza okręgu mgra Jana Kipera, poseł Świętnicki wygłosił dwugodzinny referat o pracach realizacyjnych obecnego parlamentu, po czym omówił zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, podkreślając jej pozytywne wyniki. Przemówienie posła Świętnickiego było często przerywane żywymi oklaskami zebranych. W omawianym zebraniu wzięło udział około 800 osób.

Z Tarnopola

Zjazd działaczy społecznych wojew. tarnopolskiego

Obóz Zjednoczenia Narodowego i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu, organizują na niedzielę 4 czerwca br. zjazd działaczy społecznych województwa tarnopolskiego.

O godz. 9-tej rano odbędzie się w kościele parafialnym w Tarnopolu uroczyste nabożeństwo, po czym nastąpi o godz. 10 w sali Sokoła otwarcie zjazdu. Omawiane będą sprawy narodowościowo-polityczne, sprawy gospodarcze, rolne, Kas bezprocentowych, organizacji zbiórki odpadków na F. O. N.

W zjeździe działaczy społecznych w Tarnopolu wezmą również udział przedstawiciele centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie, posłowie i senatorowie Ziemi tarnopolskiej, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i instytucyj publiczno-prawnych województwa.

Inspekcja gospodarstw leśnych przez wojewodę tarnopolskiego

Od kilku lat na terenie woj. tarnopolskiego przeprowadza się systematycznie i planowo zmianę sposobu zagospodarowania lasów, których łączny obszar wynosi około 240.000 hektarów i to wyłącznie z lasów prywatnych. W wyniku planowych poczynań miejscowych władz Ochrony lasów, skierowano gospodarkę leśną w tym najmniej lesistym województwie w Polsce, na właściwą drogę, osiągając nieprzeciętnie wysoki poziom poszczególnych gospodarstw leśnych. Miarą zainteresowania się miejscowych władz tak ważną gałęzią gospodarstwa, jaką są lasy oraz produkcją roślinną, są dość częste inspekcje Wojewody tarnopolskiego w lasach na terenie całego województwa.

Ostatnio Wojewoda tarnopolski p. Tomasz Malicki przy udziale wojewódzkiego inspektora Ochrony Lasów inż. Stanisława Adamowicza dokonał inspekcji lasów, położonych na tzw. Opolu. Nazwą tą obejmuje się strefę lasów, położonych na zachodniej i północno-zachodniej krawędzi Podola, na zboczach wzgórz Gołogór i Woroniaków oraz w dorzeczu Złotej i Gniłej Lipy. Cechą tych lasów są piękne drzewostany bukowe z domieszką jesiona, dęba oraz innych liściastych drzew, a miejscami sosny.

W czasie tej inspekcji p. Wojewoda zwiedził cały szereg gospodarstw leśnych a m. i. lasy dóbr podlwowskich. własności ordynata Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, lasy dóbr Brzeżany własności Fundacji im. Jakuba hr. Potockiego oraz lasy [illegible] kat. Arcybiskupstwa we Lwowie w majątku Markowa, powiat Podhajce.

W majątkach tych przedmiotem szczegółowego badania i obserwacji w terenie były stosowane metody odnowienia lasu bukowego z uprawami korytarzowymi dębu i jesiona z pojedyńczą domieszką szpilkowych, a przede wszystkim modrzewia oraz metody urządzenia tych lasów, zmierzające do zwiększania przyrostów przez formowanie drzewostanów wielogatunkowych i wielopiętrowych.

Równocześnie badał Wojewoda p. Malicki stan zalesień nieużytków w powiatach: Przemyślany, Brzeżany i Podhajce. Na terenie bowiem tych i sasiednich powiatów jest stosunkowo dużo bardzo stromych zboczy o płytkiej glebie wapiennej, ulegającej łatwo wyjałowieniu i rozmywaniu. Ze względów gospodarczych grunty te, jako nieużytki, winny być co rychlej zalesione, to też p. Wojewoda w czasie tej inspekcji wydał potrzebne zarządzenia, zmierzające do rozszerzenia i przyspieszenia prowadzonej tu od kilku lat z dodatnimi wynikami akcji zalesienia tych nieużytków, podkreślając konieczność zwiększenia potrzebnych na ten cel funduszów.

Z Czortkowa

ZEBRANIE CZŁONKÓW O. Z. N. W MUCHAWCE p. CZORTKÓW. Z inicjatywy O Z. N. odbyło się w Muchawce pow. Czortków zebranie miejscowej polonii dla wysłucha-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM
radiowy

ŚRODA 31 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół.: „W Leśnej szkole" — P. Z. Nawrockiej z muzyką S. Turela. — 8.10 Lw. „Szkoły przemysłowe męskie" — nacz. inż. W. Sarad. — 8.25 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Wyjątek z powieści Konopnickiej oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Elgar: Symfonia nr 1. As-dur op. 55. — 14.45 Lw. Przemówienie wice-prezesa Z. S. Okr. VI. nacz. Błażewskiego. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Co śpiewają dzieciom na Litwie" — aud. F. Kowalika i S. Pigwy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Recit. śpiew. H. Łosakiewicz-Molickiej.. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.18 Lw. „Klaudiusz Achilles Debussy" — felieton muz. z ilustr. płyt. w oprac. dr St. Łobaczewskiej. — 17.55 Pogadanka z ok. „Tygodnia PCK.". — 18.05 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji . — 18.10 Lw. Koncert solistów: H. Murczyńska Z. Śniadowska. — 18.30 Lw. „Nasz język" w opr. dr St. Rosponda doc. UJK. — 18.40 „Echa mocy i chwały" — recytacje. — 18.55 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Muzyka polska. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorolog., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. — 21.30 „Polskie powieści o chłopach przed Reymontem" — szkic liter. K. Czachowskiego. — 21.45 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 21.50 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego. — 22.20 Lw. „Co inwestujemy w bież. r." — inż. St. Serafin. 22.35 Łuck ku czci Kraszewskiego. J. 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 22.30 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Rigoleetto" — Verdiego.
20.10 Brno. Koncert symf.
20.15 Droitwich. „Traviata" — Verdiego
20.30 Strasburg. „Hiszpania w muzyce" — koncert symf.
21.00 Florencja. „Andrzej Chenier" — Giordana.
22.00 Radio Paris. Koncert wieczorny.

CZWARTEK 1 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 8.10 Lw. „Szkoły przemysłowe żeńskie" — wiz. dr J. Oroszówna. — 8.25 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Koncert dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pog dla młodzieży. — 15.15 „Hela musi mieć własne pieniądze" — dialog w oprac. Charszewskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Audycja dla młodzieży licealnej. — 16.40 Rec. organowy J. Kucharskiego. — 17.10 „Żywe laboratorium" — F. Bardowa. — 17.20 Informacje. — 17.25 Muzyka łotewska. — 18.00 „Pół godziny w Paryżu" — reportaż muzyczny z płyt. — 18.30 Pogadanka o PCK. — 18.40 Koncert Ork wojskowej. — 19.05 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Fragm. konkursu o nagrodę Armii Polskiej. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. E. Bendera. — 21.15 „Most" — premiera słuch. J. Fika. — 22.00 Lw. Audycja strzelecka: Pogad red. E. Kozłowskiego. Chór Zbycha. — 22.20 Lw. „Istota rasizmu" — dr B. Rosiński prof. UJK. — 22.35 „Szabla Chrobrego i Zwycięskie skrzydła" — red. W. Nowosad. — 22.55 Wiad. sport. lokalne. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Flet czarodziejski" — Mozarta.
21.00 Rzym. „Poliuto" — opera Donizettiego.
21.45 Luksemburg. Koncert symf. Sol. Szeryng.
22.00 Budapeszt. Rec. fort. Dohnanyi'ego.

nia przemówień o obecnej sytuacji politycznej Państwa. O aktualnych a wszystkich tak interesujących sprawach, mówił do zgromadzonych p. Jan Inglot, przewodniczący Obwodu O. Z. N. Pod koniec zebrania uchwalono odpowiednią rezolucję i wyrażono gotowość służenia wszystkimi siłami Ojczyźnie.

ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW O. Z. N. W BIAŁEJ, POW. CZORTKÓW. Ub. niedzieli odbyło się w Białej pow. Czortków w wypełnionej po brzegi sali Domu Ludowego zebranie członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawach wyborczych i innych dzisiaj aktualnych. Przemówienie wygłosili p. wójt Stefan Tarczewski, mieszkaniec Białej p. Czerniakowski i przewodniczący Obwodu O. Z. N. Jan Inglot. Jednomyślnie i z entuzjazmem uchwalona rezolucja jest dowodem, że ludność polska kresowa czuwa i dalej czuwać będzie na straży Wolności i Niepodległości Ojczyzny.

Z Przemyśla

„Udźwiękowienie" Przemyśla

Referat O. P. L. przy Zarządzie Miejskim zainstalował na stałe 7 głośników-gigantofonów na terenie Przemyśla. Głośniki te zostały wmontowane na stałe w mury kamienic i połączone stałą instalacją kablową. Przy ich pomocy nadawano przez jakiś czas odezwy propagandowe na rzecz P. O. P., następnie pouczenia z dziedziny o. p. l. dla publiczności, a w ciągu ostatnich dwóch dni informacje dotyczące powodzi i zarządzeń przeciwpowodziowych. W przerwach między audycjami propagandowymi nadawane są płyty. Referat opl. miasta, w szczególności kierownik jego p. Eug. Brzozowski, który jest równocześnie speakerem audycyj, stara się umilić Przemyślowi szary żywot przez nadawanie pięknych audycyj muzycznych. Dla zorganizowania szybkiej i sprawnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, tego rodzaju udźwiękowienie miasta będzie miało pierwszorzędne znaczenie. Zauważyć należy, że Przemyśl jest pierwszym miastem w Polsce, które w braku własnej stacji nadawczej wprowadziło u siebie tego rodzaju udźwiękowienie.

Z Żydaczowa

Dwie ofiary kąpieli

W czasie kąpieli w potoku Bereźnica w okolicy pow. Żydaczów, utopił się 7-letni Edmund Klar. W rzece Sopotówka w Sopowie pow. kołomyjskiego utonęła 8-letnia Maria Tomeńko.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 7/14/39

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21-go czerwca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Lwów, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 lampa kwarcowa Hanau Nr. 60983 — oszacowana na kwotę 2.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 czerwca 1939 r. od godz. 8'30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4390

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0'90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0'50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0'18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0'18. **Nekrologi: zł 0'50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0'05, handlowe po zł 0'10, dla poszukujących pracy zł 0'03, matrym. zł 0'15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie;** strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15**